KURJER ZACHODN[I]

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, WTOREK 2 WRZEŚNIA 1930 R. Nr. 201.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 grosz[y]

AKCJA WYBORCZA W TOKU

NADZIEJE POSŁÓW BB. NA... OKTROJOWANIE KONSTYTUC[JI]

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.). Pomimo zamknięcia Sejmu, w gmachu sejmowym bawiło w dniu 1 września rb. bardzo wielu posłów zarówno ze względu na zapowiedziane posiedzenie klubów, jak i potrzeby omówienia akcji wyborczej.

Przed południem obradował pod przewodnictwem prof. Rybarskiego Klub Narodowy przy licznym b. udziale posłów i senatorów. Tematem obrad była

rozpoczynająca się kampanja wyborcza.

Klub P. P. S. odbył posiedzenie pożegnalne zakończone wspólną fotografją z marsz. Daszyńskim na czele.

Obradował również klub Stronnictwa chłopskiego. W stronnictwie tem po napadzie na posła Dąbskiego zaszła duża zmiana w nastrojach. O ile poprzednio wypowiadano się tam przeciwko blokowi wyborczemu „Centrolewu" o tyle obecnie **większość skłania się do przystąpienia do bloku.**

Popołudniu zebrał się komitet Centrolewu, przyczem obrady toczyć się będą przez cały bieżący tydzień. W wyniku tych narad oczekiwane jest utworzenie bloku wyborczego, ustalenie listy państwowej i wydanie wspólnej odezwy wyborczej.

W gmachu sejmowym zjawiło się również kilku posłów z B. B. Ci **mają kwaśne miny** i nie tają, że wybory przyniosą B. B. wielkie rozczarowanie. Pocieszają się nadzieją, że w trakcie wyborów przyjdzie oktrojowanie Konstytucji.

W kuluarach krążyła dziś pogłoska, że teraz po rozwiązaniu Sejmu nastąpi **załatwienie porachunków z przywódcami Centrolewu** i że nie są wykluczone pewne aresztowania.

Tematem ożywionych rozmów kuluarowych był dziś w Sejmie fakt **odmówienia przez Centralną kasę państwową wypłaty pieniędzy na pensje dla marszałków, wicemarszałków i urzędników biur Sejmu i Senatu oraz woźnych.**

Wśród niższych funkcjonarjuszy wiadomość o niewypłaceniu pensyj wywołała prawdziwą konsternację.

W południe udał się do ministra skarbu urzędnicy, wicemarszałek Senatu p. H. Gliwic. Otrzymał jednak odpowiedź, że **sprawę tę rozstrzygnie Prezydjum Rady ministrów, a przewszystkiem wicepremjer płk. Beck.**

Do wieczora sprawa nie została rozstrzygnięta.

STRONNICTWO NARODOWE.

Stronnictwo Narodowe idzie do wyborów samo. z zdecydowanym, jasnym, bezkompromisowym programem narodowym. **Koło jego listy** zgrupują się w Polsce wszyscy ci, którzy uważają że dobro Narodu jest najwyższem prawem.

Już w ciągu dnia wczorajszego do sekretarjatu stronnictwa napłynęły zewszystkich stron kraju listy i [tele]gramy od zwolenników, zgłasza[jących] gotowość pracy w okresie wy[bor]czym i proszące o dyspozycje.

Rozmach, z jakim Stronnictwo [Na]rodowe prowadzi ostatnio prac[ę w] kraju i zdecydowane jego hasła, [wy]rażone nie w słowach, ale w nie[wzrusz]tem stanowisku, zajmowanem w[obec] wszystkiego co dla Polski najw[aż]niejsze, każe się spodziewać sk[upie]nia na listę stronnictwa ogrom[nej] liczby głosów.

SZANSE WYBORCZE.

Jeden z posłów Centrolewu, zaga[d]nięty przez nas o szanse wyborc[ze] odpowiedział:

— Sądząc z nastrojów w kraj[u] dwie grupy opozycyjne, a mianowi[ci]e Stronnictwo Narodowe i Blok Centrolewu powinny przy wyborach zdobyć olbrzymią większość mandatów. Liczyć się należy z tem, że obie te grupy zdobędą w okręgach 240 mandatów, z listy państwowej — 60, tak, iż do Sejmu **wprowadzą 300 posłów.**

3 kandydatów

NA GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO.

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł.). W dniu 1 bm. odbyło się posiedzenie 4 prezesów Sądu Najwyższego, na którem postanowiono przedstawić prezesowi Rady ministrów zgodnie z przepisami ustawy o ordynacji wyborczej następujących 3 kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego: Sędziego Sądu Najwyższego p. Wirzyckiego, sędziego Sądu Najwyższego Kaczyńskiego i sędziego Sądu Najwyższego Lipińskiego.

Prezes Rady ministrów przedstawi wniosek o mianowanie jednego z 3-ch kandydatów generalnym komisarzem wyborczym.

Nowy katechizm

UŁOŻONY PRZEZ KARDYNAŁA GASPARI'EGO.

CITTA DEL VATICANO, 1.9. W ciągu tygodnia księgarnia Katolicka rozpocznie wysyłkę pod adresem biskupów całego świata nowego katechizmu, opracowanego przez kardynała Piotra Gasparri'ego.

Pierwszy egzemplarz nowego katechizmu został uroczyście wręczony Ojcu Świętemu przez zarząd drukarni poliglockiej w Watykanie.

Jest to duży tom, złożony z 464 stron normalnej szesnastki.

Tekst łaciński dzieli się na trzy części: pierwsza obejmuje katechizm dla dzieci, przygotowujących się do pierwszej Komunji Świętej (250 pytań i odpowiedzi), druga katechizm dla dzieci, które przyjęły już sakrament Komunji 240 pytań i odpowiedzi), trzecia zaś dla dorosłych (525 pytań i odpowiedzi).

SPRAWY GDAŃSKIE

NA RADZIE LIGI NARODOW.

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.). Na porządku dziennym obrad sesji wrześniowej Rady Ligi narodów znajdują się między innemi 2 punkty dotyczące wolnego m. Gdańska, a mianowicie: zmiana Konstytucji, wolnego m. Gdańska oraz sprawa przystąpienia Gdańska do międzynarodowego biura pracy. W związku z temi sprawami udaje się na obecną sesję Rady Ligi Narodów komisarz generalny Strassburger, wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravine i prezes Senatu wolnego m. Gdańska p. Sahm.

REWELACYJNE OŚWIADCZENIE

emerytowanego podpułkownika.

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł.). Do p. wicemarszałka Dąbskiego zgłosił się w dniu wczorajszym pewien emerytowany podpułkownik i oświadczył, że

zna osobiście

jednego z oficerów, którzy w krytycznym dniu napadu stali przed domem p. Dąbskiego i gotów jest złożyć w tej sprawie zeznania.

Rewelacyjne te zeznania niewątpliwie przyczynią się do ujęcia sprawców haniebnego napadu na p. Dąbskiego.

W stanie zdrowia p. Dąbskiego nie zaszła dziś żadna zmiana. Stan ten jest w dalszym ciągu

poważny.

Przy znacznie podniesionej temperaturze p. Dąbski jest tak osłabiony, że narazie nie można jeszcze myśleć o przewiezieniu go do lecznicy dla dokonania nakazanych przez lekarzy zdjęć roentgenowskich.

Przed upływem 2 tygodni p. Dąbski prawdopodobnie nie będzie mógł się podnieść z łóżka.

B. posłowie z „Wyzwolenia"

występują przeciwko kolei.

WARSZAWA, 1.9. (Tel.wł.). Byli posłowie Wyzwolenia, według informacyj z ich strony pochodzącej, postanowili wnieść pozew cywilny przeciwko kolei o zwrot wydatków poniesionych na podróże kolejami odbytemi w dniu rozwiązania Sejmu.

Posłowie wychodzą z założenia, że zarządzenie ministra komunikacji unieważniające legitymacje poselskie, będące jednocześnie legitymacjami kolejowemi, narusza prawo.

Do wydania zarządzenia unieważniającego legitymacje uprawniony jest jedynie marszałek Sejmu, a nie minister komunikacji, gdyż według postanowienia Konstytucji urząd marszałka Sejmu po rozwiązaniu Izby trwa, aż do chwili wyborów nowego marszałka.

Według zasady postępowania administracyjnego, każde zarządzenie administracyjne musi być należycie opublikowane, dzień zaś publikacji nie może być dniem wykonania zarządzenia.

Zamachy bombowe w Indjach

Nowe rozruchy uliczne w Kalkucie.

BERLIN, 1.9. — W Kalkucie dokonano wczoraj nowego zamachu bombowego.

Niewykryci dotychczas sprawcy rzucili bomby do mieszkania 2 oficerów angielskich.

Jednocześnie zamach ten dał hasło do ponownych demonstracyj ulicznych.

Kilkunastu policjantów oraz przeszło 30 robotników zostało rannych.

Naczelny komisarz policji w Olize, Bengalja, który padł ofiarą zamachu rewolwerowego przed paru dniami, zmarł wczoraj na skutek odniesionych ran.

Treviranus

RZUCA PIENIĘDZMI.

BERLIN, 1.9. — „Welt am Montag" donosi, że ludowo - konserwatywna partja Treviranusa wydaje gazetę wyborczą w nakładzie 700 tysięcy egzemplarzy.

Dziennik Treviranusa dostarczany będzie abonentom bezpłatnie aż do dnia wyborów.

„Welt am Montag" zwraca uwagę na olbrzymie fundusze wyborcze, jakiemi rozporządza min. Treviranus.

„Kraków" zawinął

DO PORTU W DŻIDDA.

DŻIDDA, 31.8. — Przybył tu „Kraków", statek polskiej marynark. handlowej, wiozący dla Hedżasu broń.

Jak wiadomo, dostawa tego ładunku uzyskała specjalną aprobatę Ligi Narodów.

„Kraków" wyładowywać będzie broń cztery dni.

(Dżidda, m. portowe na morzu Czerwonem u zachodnich wybrzeży Arabji).

Krwawe rozruchy

CHŁOPSKIE.

WILNO, 1.9. — Z pogranicza sowieckiego, w okolicach Ostroga na Wołyniu i Korca, donoszą, że w rejonie płoskirowskim wybuchły wielkie rozruchy chłopskie.

Skolektywizowani chłopi porzucili kilka gospodarstw rolnych i uzbrojeni w kosy, widły i inne narzędzia, ruszyli ku granicy polskiej w celu przekroczenia jej.

W okolicach stacji Czarny Ostrów chłopi zostali zatrzymani przez jazdę 2-go korpusu kawalerji i po krótkiej, lecz krwawej potyczce rozproszeni

przededniu wyborów do Sejmu i Senatu

...i prasa polska, bez różnicy po- ...w politycznych wyraża zadowo- ... z faktu rozwiązania Sejmu i ...a i rozpisania nowych wybo- ... Tylko zupełnie inny charakter ...zadowolenie, wyrażone przez pra- ...pozycyjną, a inny przez prasę ...cyjną. Gdy prasa opozycyjna ...ai zadowolenia z tego, że stało- ...to, czego oddawna się domagała ...hwila, gdy konflikt między Sej- ...n i Rząd ogromnie się spotęgował; ...reszcie sytuacja się wyjaśni, je- ...n słowem wyraża niekłamane za- ...lenie wynikające z pobudek ...cych w trosce o przyszłość Pol- ...ej rozwój i potęgę — to zado- ...ie prasy sanacyjnej nosi wszel ...chy, zadowolenia zwierzątka z ...li afrykańskiej, pocieszne gry- ... strojącego, gdy uczyni złośli- ...wał.

...sa sanacyjna największy po- ...do radości znajduje w fakcie... ...ważnienia legitymacyj posel- ... na kolejach i... niewypłaceniu ...m djet. Rozbrajający objaw ...ażnego" ujmowania zagadnień ...twowych.

...urjer Warszawski" jednak, zu- ...ie słusznie rozważa, że stało się

...o powinno było nastąpić znacznie wcze- ...ej. Sejm bowiem w tych warunkach pra- ...y, a raczej bezrobocia, na jakie przez sze- ...eg ostatnich miesięcy był u nas skazany, dawniej raczej powinien był ulec rozwią- zaniu. I to nie dlatego bynajmniej, aby Sejm ten, trzeci zkolei Sejm Rzeczypospoli- tej, wykazać miał jakąś szczególną niezdol- ność do pracy. Bynajmniej. Działalność u- stawodawcza i kontrola Sejmu rozwiązane- go, w tych szczupłych granicach, w jakich dane mu było pracować, przedstawiała się okazale, a ostatnio zarysowywać się już po- częła w Sejmie zupełnie wyraźna większość obu rewizyj Konstytucji, co przecież, z mo- cy tejże Konstytucji, było Sejmu tego głów- nem powołaniem.

TAKTYKA SANACYJNA.

Największy jednak klub w Sejmie B. B., uniemożliwiał wszelkiemi środkami przeprowadzenie zmiany Konstytucji przez wyłaniające się większości. Dlaczego? Oto ciekawą odpowiedź daje prof. Komarnicki w „Kurjerze Warszawskim":

Naprawa Konstytucji ma być, rzekomo, najważniejszem zadaniem rządów pomajowych, w rzeczywistości jednak nie odgrywa tej roli. Wprawdzie bowiem ostro gromi się Konstytucję marcową, ale przecież nie trzeba zapominać, że stan faktyczny w państwie odbiega od Konstytucji pisanej, jeżeli nie co do litery przepisów, to w każdym razie ich ducha, ich istotnego znaczenia. Nie sposób przeto na Konstytucję zrzucać winę za aktualne niedomagania państwowe, ani uważać, że stanowi ona prawdziwą tamę dla inicjatywy i twórczych poczynań władzy wykonawczej.

Naprawa Konstytucji jest dla sanacji nie kwestją programu, lecz jedynie kwestją taktyki. Posługuje się ona nią, jako dogodnem hasłem politycznem. Zapomocą niego wywołuje się w pewnej przynajmniej części społeczeństwa sugestję, że ten kierunek polityczny ma specjalną misję państwową do spełnienia, traktuje się przeciwników politycznych, jako wrogów tej misji, a z drugiej strony osiąga się usprawiedliwienie dla wyjątkowych metod i środków.

FORMA I TREŚĆ.

Z jakiemi hasłami Rząd pójdzie do wyborów, oraz poszczególne ugrupowania polityczne — wiadomo. Kwestja reformy Konstytucji wysuwa się na czoło, ale poza tą kwestją ukrywa się inne zarządzenie. I zupełnie słusznie powiada „Gazeta Warszawska":

Rząd nieustannie podkreślał konieczność zmiany ustroju, ale tej intencji nie wypełnił konkretną treścią. To też obecnie logiczną konsekwencją orędzia powinno być ogłoszenie rządowego programu naprawy ustroju. Wybory mogą dać właściwą odpowiedź tylko na konkretne pytanie; bez tego bardzo łatwo mogą się zamienić w nową omyłkę.

Gdyby nawet Rząd ogłosił swój program, to trudno przypuścić, aby platforma wyborcza ograniczyła się tylko do sprawy Konstytucji. Konstytucja jest formą. Dbając o dobrą formę, nie wolno zapominać także o treści. A treścią są dobre rządy i dobre prawa, uchwalone przez dobry Sejm.

Ponad wszystkiem zaś górnje kwestja zaufania. Najlepsze programy i obietnice wyborcze muszą opierać się na zaufaniu obywateli. I dlatego nie trudno przewidzieć, jaka będzie w dniu 16 listopada odpowiedź narodu na orędzie p. Prezydenta. Będzie ona brzmieć:

Chcemy naprawy ustroju, chcemy usunięcia chaosu prawnego, ale chcemy także innego Rządu, bo do obecnego zaufania nie mamy!

Oczywiście w akcji wyborczej wysunięte będą i inne hasła. W każdym razie dominować będą zagadnienia ustrojowe w sensie więcej lub mniej ogólnym. Tak więc „Polska" pisze:

Ani jeden głos katolicki nie powinien być zmarnowany lub użyty na popieranie ludzi, partyj i prądów wrogich Kościołowi.

W przyszłych wyborach chodzić będzie o wielkie rzeczy: o przyszłość Polski, o to czy mamy być wielkim praworządnym narodem katolickim, czy społeczeństwem rozdzielonem waśniami, sprzeniewierzającemi się własnej historji, kopiącej grób swej przyszłości.

A w zestawieniu z tym poglądem, jakże charakterystycznie brzmi głos prorządowego organu P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej „Przedświtu":

Socjalizm i walka o realizację socjalizmu na gruncie warunków, stworzonych w Polsce przez przewrót roku 1926 — to punkt podstawy.

Z tego punktu podstawowego wynikają wszelkie dalsze nakazy naszego programu, które w tych dniach ważnych klasie robotniczej będziemy przypominali.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Inny organ prorządowy, reprezentujący opinję konserwatystów „Dzień Polski" wyrażając wogóle zadowolenie z rozwiązania parlamentu, jest cokolwiek rozczarowany:

Wchodzimy w okres wyborów. Niestety jednak obowiązuje — dotychczas przynajmniej — ordynacja wyborcza pięcio-przymiotnikowa.

I to jest jedyny obłok, który zachmurza zadowolenie powszechne i ulgę, jakie niewątpliwie we wszystkich warstwach społeczenstwa, we wszystkich sercach po polsku czujących wywoła wiadomość o rozwiązaniu Sejmu.

I w innym miesiącu nazywa obowiązującą ordynację wyborczą „cieniem" na obecnej „sytuacji" jasnej i wyraźnej".

O WOLNOŚĆ WYBORÓW.

Wobec ogłoszenia kalendarzyka wyborczego nie ulega wątpliwości, że ordynacja wyborcza nie zostanie zmienioną, a wybory odbędą się na zasadach poprzednich, przez co może będzie mieć dokładną ilustrację zmiany nastrojów. Oczywiście o ile, jak pisze „Robotnik" przestrzegane będą pewne warunki, a mianowicie:

1) że w toku kampanji wyborczej nie nastąpi żaden bezpośredni czy pośredni, „mały" czy „wielki" akt zamachu stanu; 2) że wybory będą przeprowadzone uczciwie bez używania pieniędzy państwowych na rzecz jakiejkolwiek listy kandydatów, bez nacisku administracji państwowej na rzecz jakiegokolwiekbądź obozu społeczno-politycznego.

„Robotnik" wysnuwa warunki treści, któryby powodował wyjście z naprężonej sytuacji, a mianowicie, aby wynik wyborów uczciwych był miarodajny i decydujący zarówno dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i dla p. marsz. Piłsudskiego wraz z jego zwolennikami.

W związku z ochroną wyborów i możliwością stosowania teroru „ABC" przypomina, że

pewien środek zaradczy na to stanowić będzie uchwalona przez Sejm w tegorocznej sesji ustawa o ochronie wyborów. Ustawa ta zawiera rygory niesłychanie ostre w stosunku do wszelkich nadużyć wyborczych, szczególniej ze strony władz administracyjnych.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Niezmiernie ciekawe są głosy prasy niemieckiej na temat wyborów w Polsce.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" prorokuje, iż wybory w Polsce **posiadać będą przebieg niezwykle namiętny**, gdyż marsz. Piłsudskiemu zależeć będzie na osiągnięciu **ze wszelką cenę większości w nowym Sejmie**. Tylko w ten sposób da się wytłomaczyć, zdaniem dziennika, atak marszałka na niechlujne napisanie Konstytucję.

Należy przyjąć — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung" — że nowa Konstytucja wejdzie w życie tą samą drogą, którą nastąpiło rozwiązanie parlamentu, t. j. przez dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" uważa za pewne, iż marsz. Piłsudski da Polsce **nową ordynację wyborczą**, na podstawie której przeprowadzone zostaną wybory do nowego Sejmu.

„Berliner Tageblat" podając wiadomość o konferencjach marsz. Piłsudskiego z ministrami Matuszewskim i Carem, które poprzedziły rozwiązanie Sejmu i Senatu, oświadcza, że należy się **spodziewać szeregu dalszych niespodzianek**.

Burzliwe antyniemieckie demonstracje

Łódź podwodna: „Odpowiedź Treviranusa".

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł.). Po wczorajszych żywiołowych demonstracjach przeciwko zamachowi niemieckiemu na Pomorze polskie, oddział łódzki Związku Inwalidów wojennych powziął uchwałę o przystąpieniu do zbierania w całej Polsce funduszu na wybudowanie łodzi podwodnej pod nazwą:

„Odpowiedź Treviranusowi".

W pierwszym dniu zbiórki, w samej tylko Łodzi, na ten cel zebrano 10.000 złotych.

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł.). O wczorajszych demonstracjach łódzkich przeciwko prowokacyjnej propagandzie niemieckiej nadchodzą nowe szczegóły.

Po ukończeniu pochodu demonstracyjnego, grupa złożona z przeszło

3 tysięcy osób

udała się na Aleje Kościuszki, gdzie mieści się konsulat niemiecki.

Na ul. św. Anny w odległości kilkudziesięciu metrów od gmachu, w którym mieści się konsulat niemiecki, zastąpił demonstrantom drogę

oddział 54 policjantów

z nadkomisarzem na czele.

Tłum przerwał kordon policyjny, a kiedy policja następnie kazała zamknąć bramy do domu, w którym mieści się konsulat,

demonstranci przypuścili szturm do gmachu.

Kilkudziesięciu ludzi uzbrojonych w kamienie usiłowało wyłamać bramę.

Dowodzący oddziałem policji nadkomisarz Grzywak został

ciężko ranny

uderzeniem belki w piersi. Poza nim, rannych zostało kilkunastu posterunkowych.

Dopiero po stoczeniu przez policję z demonstrantami

prawdziwej potyczki

i aresztowaniu kilkunastu najbardziej agresywnych przywódców tłumu zdołano rozproszyć zgromadzonych przed konsulatem niemieckim.

Siły policyjne nie zdołały jednak przeszkodzić wybiciu kamieniami szyb w oknach konsulatu.

Echa zamachów sabotażowych

w Małopolsce Wschodniej.

WARSZAWA, 1.9. (Tel.wł.).) W dniu 31 sierpnia r. b. kierownictwo śledztwa w sprawie zamachów sabotażowych w Małopolsce Wschodniej objął prokurator dr. Mostowski.

Wszystkich aresztowanych w ub. piątek i sobotę, którzy prowadzili akcję sabotażową i przy których znaleziono materjał obciążający przekazano sędziemu śledczemu.

Materjał znaleziony podczas ostatnich rewizyj, który zawiera między innemi mapy i plany wojskowe, plany niektórych domów kolejowych pozwala przypuszczać, iż aresztowania obejmą większe kręgi.

LWÓW, 1.9. (Tel.wł.). W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski Nakoniecznikoff - Klukowski przyjął w gmachu województwa przedstawicieli prasy polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, oświadczając, że szereg podpaleń, które miały ostatnio miejsce są wynikiem sabotażu i p. wojewoda przystąpi do bezwzględnego tępienia tych, którzy te akty sabotażowe uprawiają. To, p. wojewoda, stawia na pierwszem miejscu swego zadania. W tym celu też p. wojewoda odbył szereg konferencyj i wydał od powiednie zarządzenia, które odnosić się będą do wszystkich ugrupowań bez względu na wyznanie i pochodzenie ich członków.

W zakończeniu p. wojewoda oświadczył, że jako drugie zadanie do spełnienia wysuwa problemy rolnicze i odrogowe.

Argentyna pod groźbą rewolucji

Mobilizacja oficerów rezerwy.

NOWY JORK, 1.9. — Podczas otwarcia wystawy rolniczej w Buenos Aires zrewoltowany tłum rzucił się na uczestniczącego w uroczystości otwarcia ministra rolnictwa Juan Fleitas i zmusił go do opuszczenia terenu wystawy.

Na wystawie rozdawano ulotki przeciwrządowe.

Aczkolwiek w kraju nie przyszło do poważniejszych zajść, położenie jest nadal poważne.

Rząd powołał do szeregów wszystkich oficerów rezerwy.

Dwa okręty wojenne otrzymały rozkaz przybycia do stolicy.

Rząd zaostrzył środki ostrożności.

40.000 dolarów

W CIĄGNIENIU DOLARÓWKI.

WARSZAWA, 1.9 (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbyło się w małej sali konferencyjnej min. skarbu 28-e kolejne losowanie premij 5 procentowej pożyczki dolarowej serji II.

Ogółem wylosowano premij wartości 75.000 dolarów.

Główna wygrana 40.000 dolarów padła na nr 205070.

8.000 dolarów — na nr 620409.

3.000 dolarów — na nrnr 136865 88136 6236.

1.000 dolarów — na nrnr 119145 783806 633996 835241 453933.

500 dolarów — na nrnr 638468 563061 204159 365371 518877 273886 438599 272407 906993 766812.

100 dolarów — na nrnr 78367 999873 129382 943696 261491 148192 489789 193294 338893 95466 722152 519355 566379 144704 274625 691437 217536 805336 80644 33809 962082 712001 244068 322736 710919 858071 468137 634173 61688 80706 402949 754881 372788 716980 938011 731673 618661 797211 762401 84283.

W powodzi

18 TYSIĘCY LITRÓW WINA.

BERLIN, 1.9. — „Kissinger Saale Zeitung" przynosi opis zjazdu byłych bawarskich saperów wojskowych w Spirze.

Pod przewodnictwem gen. Mackensena zebrało się około 5000 saperów, którzy po obradach raczyli się obficie winem palatyńskiem.

Uczestnicy zjazdu wypili ogółem 18.000 litrów wina, czyli, że na osobę wypadło 6 litrów.

Popierajcie L. O. P. P.

PO ROZWIĄZANIU PARLAMENTU.

Wybory staną się punktem przełomowym.

Sejm i Senat zostały rozwiązane. Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z przysługującego mu na mocy Konstytucji uprawnienia i na wniosek Rady ministrów rozwiązał izby ustawodawcze, wyznaczając nowe wybory do Sejmu na 16 listopada, do Senatu na 23 listopada.

W dekrecie p. Prezydenta podane są motywy tego zarządzenia. Za najważniejszą sprawę uznano **konieczność naprawy ustawy konstytucyjnej.**

Ponieważ obecny Sejm — według słów dekretu p. Prezydenta — nie jest zdolny do dokonania tej naprawy, postanowiono go rozwiązać i rozpisać wybory do nowych izb ustawodawczych.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej — nie wchodząc w jego motywy — uważamy **za słuszne i celowe.** Naszem zdaniem, należało to uczynić już znacznie dawniej. W społeczeństwie i w jego przedstawicielstwie, izbach ustawodawczych, oddawna utarło się przekonanie, iż **stan obecny jest nie do utrzymania na dalszą metę.** Rząd, który nietylko nie miał większości w Sejmie, potrzebnej do jego utrzymania, zgodnie z brzmieniem i duchem Konstytucji, ale przeciwnie **miał wyraźną większość przeciwko sobie,** z drugiej zaś strony **Sejm, dający przy każdej okazji wyraz niezadowolenia z panującego systemu rządzenia i dążący do jego obalenia** — to było widowisko jedyne w swoim rodzaju nawet w dzisiejszych przełomowych czasach powojennych. I dlatego **zarówno w kołach opozycji prlamentarnej,** jak i w prasie od wielu miesięcy **rozlegało się żądanie, aby wreszcie skończyć z tym nienormalnym i niemoralnym stanem rzeczy.**

Legalnie były dwie drogi wyjścia: winien był albo ustąpić rząd pomajowy, ze swojemi metodami i praktykami, albo należało w drodze rozwiązania Sejmu i Senatu **odwołać się do opinji narodu.** Jedna z tych dwóch dróg została wreszcie obrana i dlatego decyzję w tej sprawie uważamy za pomyślną.

Zawód spotkał tych, którzy oczekiwali wraz z objęciem formalnem przez marsz. Piłsudskiego kierownictwa Rządu jakichś zamachów, naprzykład w drodze narzucenia państwu nowej Konstytucji z pogwałceniem istniejącego prawa. **Nie potrzeba obawiać się czegoś podobnego.** Ani stan wewnętrzny państwa, ani nastrój społeczeństwa wobec będącego dziś u władzy obozu, ani wreszcie położenie w dziedzinie spraw zewnętrznych, nie pozwalały, jak również nie mogły zachęcać kogokolwiek do podobnych karkołomnych eksperymentów.

Z motywów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wynika, iż naprawa ustroju siłą rzeczy będzie zadaniem przyszłych ciał ustawodawczych, które wyjdą z listopadowych wyborów. **Sanacja,** która w poprzednich wyborach wysuwała też między innemi hasło zmian w ustawie konstytucyjnej, **ponosi winę tego, że naprawa ta będzie teraz znacznie trudniejszą.** Rozwiązany w sobotę Sejm miał specjalne uprawnienie w sprawie uchwalania zmian w Konstytucji. Według ustępu 3 art. 125 ustawy konstytucyjnej: „drugi z rzędu na zasadzie tej Konstytucji wybrany Sejm może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych głosujących, przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów". Dokonanie rewizji, bądź wprowadzenie zmian w Konstytucji, według ustępu 1 tegoż artykułu 125 będzie mogło być dokonane już tylko większością dwóch trzecich głosów i przytem przez Sejm i Senat. Potrzeba więc będzie więcej znacznie głosów dla tej większości, niż to było w Sejmie rozwiązanym i uchwała musi być **przeprowadzona w obydwu ciałach ustawodawczych. Droga znacznie dłuższa i trudniejsza.** To też, jeśli chodzi o tę kwestję przy ocenie zarządzenia o rozwiązaniu izb, trzeba z całym naciskiem podkreślić, że **Rząd zaniedbał jednej doniosłej sprawy.** Należało w drodze ustawodawczej przelać uprawnienia odchodzącego Sejmu na Sejm nowy, który ma przyjść. Nie uczyniono tego, jak zresztą nie uczyniono wielu innych rzeczy niezbędnych.

Nie poruszamy narazie sprawy przyszłych wyborów. Chcemy tylko wyrazić nadzieję, **że staną się one punktem przełomowym dla istniejącego obecnie stanu rzeczy w Polsce. To, co było przed dwoma i pół laty, w poprzednich wyborach, nie powtórzy się zapewne. Doświadczenie, zdobyte wówczas przez społeczeństwo, oraz gorzka nauka, płynąca z tych niefortunnych wyborów i ich następstw, przyczynią się niewątpliwie w znacznej mierze do wyników nowej decyzji społeczeństwa.** Sanacja wchodzi w szranki wyborcze z ustaloną opinją i żadne naciski, żadne wpływy, żadne gwałty nie zdołają zmienić wyroku nad nią.

FRONTEM NA ZACHOD!

Protesty całej Polski przeciw zakusom Niemiec.

W ub. niedzielę odbyły się w stolicy i wielu miastach Polski manifestacyjne pochody i wiece, protestujące przeciw próbom zamachu niemieckiego na zachodnie granice, całość i niepodzielność Polski.

Największa manifestacja odbyła się w stolicy. W manifestacji tej zgodnie bez względu na różnice partyjne wzięły udział przeszło 10-tysięczne rzesze ludności. Wielkie zebranie demonstracyjne odbyło się na placu Teatralnym. Po uchwaleniu rezolucji uczestnicy manifestacji udali się pod pałac Kronenberga, gdzie wyłoniona delegacja wręczyła rezolucję ministrowi spraw zagr. Zaleskiemu, który zapewnił, że Rząd polski, zgodnie z całem społeczeństwem, stać będzie na straży nienaruszalności terytorjalnej Rzplitej i nie dopuści do naruszenia praw Polski.

Olbrzymia manifestacja, zainicjowana przez Stronnictwo narodowe, odbyła się we Lwowie. Na wezwanie 20 organizacyj w salach Sokoła — Macierzy, Sokoła II i IV odbyły się równocześnie niezwykle liczne wiece. Po uchwaleniu rezolucyj, protestujących przeciwko mowie Treviranusa i ostrzegających sabotażystów ukraińskich, że wyczerpali już cierpliwość Polski, wyruszyły ze wszystkich trzech sokolni, leżących w różnych dzielnicach miasta, ogromne pochody pod pomnik Mickiewicza, gdzie do kilkunastotysięcznego tłumu wygłosili przemówienie poseł Pieracki i ks. Panaś.

W Łodzi odbył się wiec protestacyjny przed mogiłą Nieznanego Żołnierza. Zebrani zgromadzili się pod hasłem **„frontem do Bałtyku i zachodnich granic państwa".** W czasie przemówień stwierdzono, że zakusy na nasze granice zachodnie i próby obalenia traktatów pokojowych uniemożliwiają sąsiedzkie **współżycie Polski i Niemiec i prowokują nową wojnę.**

W obronie naszych granic zachodnich wystąpiły również **Wilno i Katowice.** Także i w tych miastach odbyły się masowe wiece, w czasie których zebrani wystąpili gorąco w obronie Pomorza i protestowali jak najenergiczniej przeciwko prowokacyjnym zakusom Niemiec na nasze prastare ziemie.

W odezwie wszystkich ugrupowań politycznych **Poznań** zapowiedział manifestację na niedzielę 7 września.

Pieniny Parkiem Narodowym

Największa atrakcja turystyczna w Polsce.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość **oficjalnego ogłoszenia Pienin Parkiem Narodowym.** Uroczystość ta zgromadziła w **Czorsztynie,** stanowiącym punkt zborny dla uczestników **kilkuset osób.** W uroczystości brali udział przedstawiciele Rządu, delegat wojewody krakowskiego, delegaci Tow. tatrzańskiego, Karpathen — Verein'u; nie brakło też zagranicznych gości zwłaszcza Francuzów i Anglików. Gości witali inicjatorzy utworzenia Parku Narodowego **prof. W. Goetel i prof. Szafer,** prezes Tow. tatrzańskiego.

Po wspólnym posiłku udano się samochodami piękną drogą popod ruinami zamków w Czorsztynie i Niedzicy do Czerwonego Klasztoru, gdzie prof. Goetel w krótkich słowach przedstawił historję powstania Parku Narodowego, oraz znaczenie, jakie park ten spełniać ma w przyszłości.

Park ten **o obszarze 800 ha powiększy się w najbliższej przyszłości do 1000 ha** i stanowić będzie pierwszorzędną atrakcję dla turystyki międzynarodowej. Nie mający sobie w Europie równego przełom pieniński, piękny krajobraz, jazda łodziami, prowadzonemi przez przewodników w barwnych strojach ludowych, oto magnes, który wkrótce przy odpowiedniej i celowej propagandzie ściągnie do nas liczne rzesze turystów z całego świata. Rzecz prosta, że istniejące obecnie schroniska, a to śląskiego województwa komitetu turystycznego nad Dunajcem pod Trzema Koronami, drugie im. Sienkiewicza w Leśnym Potoku, oraz trzecie nowosądeckiego oddziału P. T. T. Beskid **przy drodze szczawnickiej, nie będą** w przyszłości wystarczające, jak niemniej obecny stan dróg musiałby ulec radykalnej poprawie. Jako atrakcję wymienić należy również sport wędkarski. Łosoś i pstrąg, które dzięki racjonalnej gospodarce Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego znajdują się w wodach Dunajca w dużej ilości, ściągną niewątpliwie licznych miłośników tego sportu, a łąki naddunajskie dostarczą im terenów do campingu. Warunkiem atoli powodzenia tej akcji jest z jednej strony budowa kolei Stary Sącz — Szczawnica, oraz przystosowanie dróg do komunikacji samochodowej.

Doniosła w skutkach będzie konwencja z Czechosłowacją, na podstawie której już wkrótce ruch na drogach pienińskich, przechodzący częściowo również przez terytorjum czechosłowackie, odbywać się będzie bez specjalnych przepustek. Pomijając znaczenie Parku Narodowego dla turystyki, ma on również nader doniosłe znaczenie dla świata naukowego. Olbrzymie tereny, nietknięte ręką ludzką, pozostawione same sobie, stanowić będą doskonały materjał do studjów. Leśnik i botanik, zoolog i geolog znajdą w nich doskonałe pole doświadczalne. Zaznaczyć należy, że po drugiej stronie Dunajca rząd czeski, idąc za naszą inicjatywą, tworzy podobny park narodowy, tak, że w niedalekiej przyszłości powstanie z dwóch tych obrazów jeden ogromny międzynarodowy park, przecięty wartkim nurtem Dunajca, a okolony świetnemi w przyszłości drogami samochodowemi. Wobec tego, że prace po stronie czeskiej, są już bliskie ukończenia, nastąpi wkrótce urzeczywistnienie tego planu — wspólnego parku, jakiego równego [illegible] tąd nie posiada, gdyż planc[illegible] dobny park na pograniczu [illegible] ko - niemieckim w Alpach [illegible] skich długo jeszcze czekać [illegible] otwarcie.

Po wysłuchaniu przemówień [illegible] Goetla uczestnicy uroczystości [illegible] się do Szczawnicy do Domu Z[illegible] wego na uroczystą akademję, w [illegible] sie której nastąpiło uroczyste [illegible] klamowanie Pienin Parkiem Nar[illegible] wym.

Oficerowie potępiaj[illegible]

NAPAD NA POSŁA J. DĄBSKIE[illegible]

Jedno z pism stołecznych o[illegible] oświadczenie grona oficerów W[illegible] w sprawie napadu na wicem[illegible] Dąbskiego. Czytamy tam[illegible]

— W imię honoru mundur[illegible] cerskiego Wojsk Polskich zw[illegible] **my się do napastników, by [illegible] nili swoje nazwiska i ponieśl[illegible] sekwencje swego czynu.** [illegible] w pięciu na jednego i ukry[illegible] się jest hańbą, jest poste[illegible] nikczemnym, jest zbrodnią [illegible] całego korpusu oficerskiego, [illegible] pie przepaść między nim a [illegible] czeństwem".

Autorowie oświadczenia p[illegible] ją, że żandarmerja i sądowni[illegible] winny spełnić swój obowi[illegible] przeciwnym razie sami posu[illegible] nowajców.

Pułk. Rayski

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Nic dziwnego, że po tak skandalicznym dla nas wyniku ostatniego raidu samolotowego, pułk. Rayski podał się do dymisji. Motywując swą prośbę o dymisję, pułk. Rayski zaznaczył, że on jest odpowiedzialny za wyniki raidu, gdyż załogę samolotów stanowili przeważnie młodzi lotnicy (?) i t. p.

Naiwne to tłumaczenie nie zmniejsza wcale winy pułk. Rayskiego, który, jako szef departamentu lotnictwa, powinien był zwrócić większą uwagę na organizację raidu i przygotowania do niego.

Dokąd to prowadzi?

ANEGDOTA ŻYDOWSKA.

Zwykły szary człowiek z ulicy ciekaw jest jak strajk się skończy w ciekaw jest jak się skończy w Polsce — pisze żydowski „Nowy Dziennik".

— Podczas wojny przyszedł do cadyka, cudotwórcy pewien Żyd, którego syna wezwano przed komisję poborową z prośbą o radę. Cadyk odpowiedział: Możesz być zupełnie spokojny, albo uznają się twego syna za niezdolnego do służby, albo też wcielą się go do wojska. Jeśli uznają się go za niezdolnego, to dobrze. A wcieli się go do wojska. Jeśli uznają się go za niezdolnego, to dobrze. A jeśli nie, to się go przydzieli do oddz. frontowego albo do oddziału poza frontem. Jeśli się go przydzieli do oddziału poza frontem to dobrze. Jeśli zaś zostanie wcielony do frontowego oddziału, to może być albo ranny, albo wyjść cało z opresji. Jeśli wyjdzie cało, to dobrze. Jeśli zaś będzie ranny, to może być albo lekko ranny, albo ciężko ranny, to może albo wyzdrowieć, albo umrzeć. Jeśli wyzdrowieje to dobrze, jeśli zaś umrze, to albo uda się jego zwłoki pochować na żydowskim cmentarzu, by w razie zmartwychwstania nie zabrakło go wśród ogółu żydowstwa, albo też zostanie wrzucony do masowego grobu. Jeśli się uda go pochować na żydowskim cmentarzu, to dobrze, jeśli zaś...

Żyd nie wysłuchał do końca cudotwórcy, podziękował mu za tę pociechę i wyszedł. Anegdota nie opowiada nam, czy wyszedł tylko oszołomiony czy też pocieszony.

Zapisujcie się do P.M.S.

...DARZYK WYBORCZY

DO 26 LISTOPADA.

...merze 61-ym „Dziennika ... dnia 30 sierpnia 1930 r. uka... pod poz. 492 zarządzenie P. ...denta Rzplitej, kontrasygnowa... ...ez prezesa Rady ministrów, mi... spraw wewnętrznych i mini... sprawiedliwości o wyborach do ...u i Senatu. Z powołaniem się na 13 i 14 ordynacji wyborczej z ... 28 lipca 1922 r., oraz art. 8 i u ...dynacji wyborczej do senatu, gło... ...anie do sejmu wyznaczono na ...eń 16 listopada 1930 r., a głosowa... do senatu na dzień 23 listopada ...0 r.

...łączony do zarządzenia powyż... kalendarzyk wyborczy przewi... że:

...ZEŚNIA r. b. 8 najliczniejszych klu... selskich przedstawi jeneralnemu ko... ...wi wyborczemu 8 członków państwo... ...misji wyborczej i tyluż ich zastęp...

...ZEŚNIA jeneralny komisarz wybor... ...uje przewodniczących okręgowych ...wyborczych a władze administracyj... ...zą o podziale na obwody głosowania ...ia ogłoszony będzie skład ...obowy urzędowy okręgowej komisji wy...

...ZEŚNIA dokonane będą wybory ... okręgowej komisji wyborczej ... miejskie i sejmiki.

...ŚNIA przewodniczący okręgowej ...yborczej ogłasza skład osobowy ... wojewódzkim dzienniku urzędo... ...ęgowa komisja wyborcza ogłasza ...ich gminach okręgu o dniu wy... ...zinach głosowania, liczbie posłów ... czasie, sposobie i ostatnim termi... ...ania kandydatur i oświadczeń o ...niu listy okręgowej do listy pań... oraz o składzie osobowym komisji ...orczej.

... WRZEŚNIA rada gminna względnie ze...anie sołtysów, względnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

19 WRZEŚNIA: naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do wiadomo'ci publicznej.

20 WRZEŚNIA: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

26 WRZEŚNIA: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

27 WRZEŚNIA: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 PAŹDZIERNIKA: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

10 PAŹDZIERNIKA: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrznia.

11 PAŹDZIERNIKA: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, lub wpisaniu nieuprawnionego.

15 PAŹDZIERNIKA: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

17 PAŹDZIERNIKA: Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze" państwowe listy kandydatów.

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie go ze spisu. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

21 PAŹDZIERNIKA: Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

25 PAŹDZIERNIKA: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowech komisji wyborczych. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

31 PAŹDZIERNIKA: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

4 LISTOPADA: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 LISTOPADA: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

16 LISTOPADA: Głosowanie do sejmu.

19 LISTOPADA: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmu.

23 LISTOPADA: Głosowanie do senatu.

26 LISTOPADA: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu.

Fiasko strajku piekarskiego

Dziś wszyscy czeladnicy wrócą do pracy.

Jak było do przewidzenia, powstały bez istotnego powodu i uzasadnienia strajk czeladników piekarskich w Zagłębiu, wywołany jedynie w celach konkurencyjnych przez macherów socjalistycznych, nie miał najmniejszych widoków powodzenia i **musiał zakończyć się przegraną.**

W okresie 4-dniowego częściowego strajku, czeladników, pracowali sami właściciele piekarń i ludność nie odczuwała braku pieczywa, to też strajkujący, widząc bezcelowość swego wystąpienia, w dniu wczorajszym **zaczęli licznie zgłaszać się do pracy i prawdopodobnie w dniu dzisiejszym strajk zostanie ostatecznie zlikwidowany.**

Kto i w jakim celu spowodował strajk, już pisaliśmy, obecnie należy dodać, że kiedy w dniu wczorajszym menerzy omawiali sytuację strajkową, jeden z nich oświadczył, że strajk się nie udał dlatego, że **akcja spoczywała w nieodpowiednich rękach, gdyż, jak zaznaczył rozmówca, zgóry było wiadomo, że smarkacze potępią sprawę i według niego, do prowadzenia strajku, należało sprowadzić siły z Warszawy.**

Słowem, sztucznie wywołany strajk się nie udał i **może aranżerowie zwrócą poszkodowanym czeladnikom stracony zarobek.**

Wczoraj przed południem w lokalu Związku metalowców przy ul. Racławickiej w Sosnowcu strajkujący zwołali zebranie, na które przybyło kilkadziesiąt osób. Po omówieniu sytuacji strajkowej, poruszono również sprawę uruchomienia piekarni mechanicznej, gdzie wczoraj rano przystąpiono do pracy. Następnie zebrani udali się przed budynek piekarni mechanicznej i obrzucili go kamieniami, wybijając szyby. Awanturę zlikwidowała policja, zatrzymując dwóch osobników.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

2 Wtorek	**Dziś** Stefana Kr. węg. **Jutro** Szymona Słup. Wschód słońca 4 m. 47. Zachód „ 18 m. 24.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Władczyni miłości".

Kino „Palace" — „Rudowłosa".

Kino „Miraż" — „Gwiaździsta eskadra".

Kino „Czary" — „Dwa piekiedne dni".

× **OSOBISTE.** Prokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Tadeusz Krychowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Sosnowiczanin, p. Stefan Zawadzki, syn prof. gimn. państw. im. Staszica Zawadzkiego, otrzymał na uniwersytecie poznańskim dyplom nauk prawnych z tytułem magistra praw.

— W dniu 30 sierpnia rb. w kościele parafialnym w Olkuszu odbył się ślub p. Marji Janowskiej z Sosnowca, z p. Eugenjuszem Szczotkowskim, zawiadowcą stacji Będzin Miasto.

× **KOMISARZ KASY CHORYCH** w Sosnowcu p. Wąsowicz wrócił z urlopu i z dniem wczorajszym rozpoczął urzędowanie.

× **ALA PRZED SĄDEM.** W terminie oznaczonym tj. do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji 1317 odpowiedzi na ankietę naszą o bohaterce powieści „Błękitny Packard". Odpowiedzi spóźnionych, które napłyną po terminie, jak to zazwyczaj w podobnych okolicznościach, zdarza się, nie weźmiemy już pod uwagę. Najlepsze z nadesłanych nam odpowiedzi zamieścimy w najbliższych dniach, poczem po dokładnem przeczytaniu i skwalifikowaniu odpowiedzi, co zajmie około tygodnia, sąd konkursowy przyzna zapowiedziane nagrody w liczbie 6-ciu.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na wtorek 2 września 1930 r.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). 13.10 — Przerwa. 16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. 16.20 — Posłuchajcie dzieci radja! Ciocia Hela przeczyta Wam opowiastki ciekawe. 16.30 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 18.00 — Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk i komunikaty harcerskie. 19.25 — Bud. Marjan Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe". 19.50 — Opera „Aida" G. Verdi'ego z płyt gramofonowych „Columbia" w wykonaniu so'istów, chóru i orkiestry Teatru „La Scala" w Medjolanie. (P. R. Warszawa). 22.00 — Felieton p.t. „Kto co wynalazł" — wygł. red. B. Szarlit (Warszawa). 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następny oraz nadprogram.

× **ROK SZKOLNY W PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIEM** w Sosnowcu rozpoczyna się dn. 2 bm. tj. dzisiaj. Rano o godz. 9 odbędzie się w kościółku kolejowym wspólne nabożeństwo uczenic seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń. Jednocześnie dyrekcja zawiadamia, że z powodu przepełnienia na wszystkich kursach seminarjum i stopniach szkoły ćwiczeń, żadnych podań o przyjęcie uwzględniać nie będzie.

× **STARANIEM STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ** urządzony zostaje dnia 6 września rb. w salach klubu Twa „Saturn" „Wieczór humoru" oraz Dancing, o których to imprezach zawiadamia zainteresowanych komitet. Zaproszenia wydaje się: Sosnowiec kol. K. Strączyński, Warszawska 6 tel. 1-36; kol. J. Otrębski, Aleja 12, tel. 12-16 codziennie od godz. 16-17. Dojazd autobusami Twa „Saturn" bezpłatnie (pierwszy odchodzi o 8-ej z przed dworca w Sosnowcu).

Tydzień bandery

W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę rozpoczął się tydzień bandery Ligi morskiej i rzecznej, urządzany pod protektoratem p. starosty J. Boxy oraz prezydentów Sosnowca i Będzina pp. A. Willnera i A. Michaela.

O godz. 8 rano na przystani Ligi obok parku Renardowskiego odbyło się podniesienie bandery, poczem zebrani udali się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego.

Popołudniu w cukierni Warszawskiej i w Locarnie odbyła się „czarna kawa" z dancingiem. W ciągu dnia na ulicach miasta sprzedawano znaczek na budowę schroniska turystycznego w Gdyni.

W ciągu całego b. tygodnia, poświęconego propagandzie Pomorza i morza polskiego, urządzane będą w szkołach i organizacjach społecznych propagandowe odczyty. Zakończenie tygodnia nastąpi w niedzielę.

× **W SPRAWIE PRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW O PRAWIE ŁOWIECKIEM.** Komendant główny policji państwowej wydał podległym organom rozkaz ścisłego czuwania nad ścisłem przestrzeganiem przepisów o prawie łowieckiem. Przepisy o prawie łowieckiem zakazują po 10 dniach od terminu rozpoczęcia czasu ochronnego wszelkiego kupowania, sprzedaży, oraz podawania w restauracjach, jadłodajniach itd. zwierzyny objętej ochroną, jak również sprzedaży świeżych jej skór. Komendant główny p. p. polecił organom policyjnym roztoczenie ścisłej kontroli nad halami targowemi, restauracjami, sklepami żywnościowemi, oraz osobami, trudniącemi się sprzedażą zwierzyny. O ile osoby sprzedające, kupujące lub podające do spożycia zwierzynę, objętą ochroną, będą się tłumaczyć jej pochodzeniem z zagranicy, winny je należycie udowodnić.

× **POSIEDZENIA RADY M. BĘDZINA** odbędą się we wtorek 2 bm. i w środę 3 bm. o godz. 8 w. Na porządku dziennym wnioski Magistratu w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w Banku komunalnym w kwocie 100 tys. zł. i w sprawie powiększenia sumy obliga weksli własnych do 270 tys. zł., oraz wnioski Magistratu w sprawie statutu o podatku od ładunków kolejowych i statutu o opłatach drogowych.

× **POTANIAŁO.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem zmniejszyły się w ub. miesiącu w porównaniu do lipca roku bieżącego się o 1.7 proc. Na zmniejszenie się kosztów utrzymania wpłynęło potanienie mąki pszennej, fasoli i mięsa wołowego.

× **ZAPISY DO PRZEDSZKOLA.** Zapisy do przedszkola miejskiego przy ul. Piłsudskiego w Dąbrowie trwać będą do dnia 4 bm. włącznie, codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

× **TAMOWANIE RUCHU ULICZNEGO** Na bolączkę tę zwracaliśmy już uwagę, lecz, niestety, bez skutku. Wprawdzie po ukazaniu się notatki zaczęto na tamowanie ruchu pieszego zwracać uwagę, po kilku jednakże dniach wszystko wróciło do dawnego stanu i noszenie drzewa, żelaza, różnych pak odbywa się nadal po chodnikach, a co gorsze, że całe masy rowerzystów bezkarnie uprawiają harce po chodnikach i rozbijają przechodniów. Bolączkę tę można usunąć przez odpowiedni nadzór i dotkliwe kary, możeby więc władze zechciały zwrócić na dziki ten zwyczaj uwagę i postarały się wyplenić go chociaż z terenu miast Zagłębia.

× **NOWY CECH.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w obecności referendarza starostwa p. J. Lechowskiego organizacyjne zebranie cechu rzeźników i masarzy żydowskich w Dąbrowie. Starszym cechu został S. Frajnd, podstarszymi: S. Rusinek, N. Szajer i B. Miodownik. Członkami zarządu: P. Grynszpan i W. Malinowicer, zastępcami: J. Szenkier i H. Goldblum. Sekcję informacyjną stanowią: A. Rusinek i M. Rusinek, sekcję opieki nad młodzieżą: M. Rozencwajg i I. Szenkier, sąd polubowny: M. Lajtner i L. Rozencwajg.

Czyżby przygotowania
PRZEDWYBORCZE?

Jak się dowiadujemy, w tych dniach policja obchodziła wszystkie zakłady drukarskie, zbierając dane, dotyczące ilości maszyn, pracowników i t. p. informacje, a na końcu zapytywano właściciela przedsiębiorstwa o... przekonania polityczne

Narazie niewiadomo, komu i w jakim celu potrzebne są tego rodzaju wiadomości, choć istnieje ogólny pogląd, że ma to związek z zapowiedzianemi wyborami do sejmu.

Kto wie, może doczekamy jeszcze czasów, że posiadanie budki z owocami, lub skrzynki z papierosami nie będzie uzależnione od... przekonań politycznych.

× **FIRMA J. KRUSZYŃSKI** wykonuje połączenia nieruchomości z wodociągami miejskimi i kanalizacją. Opracowuje plany i kosztorysy. 4362

× **WYBILI MU SZKLANE OKO.** Józef Kiciak, zamieszkały na Piaskach, korzystając z ładnej pogody w ub. niedzielę wybrał się z kilku kolegami na spacer. W drodze wynikła sprzeczka, podczas której jeden ze spacerowiczów uderzył Kicioka w głowę, tak że wyleciało mu szklanne oko. Kicioka przewieziono do szpitala na Pekinie.

Tutaj miało miejsce wesołe qui pro quo: oto dyżurny lekarz, ujrzawszy Kiciaka bez oka i z podrapaną twarzą orzekł, bez badania go że doznał on ciężkiego uszkodzenia ciała i orzeczenie takie przesłał policji.

Poniewczasie dopiero spostrzegł swą pomyłkę, gdy przyjrzawszy się Kiciakowi bliżej przekonał się że nie ma on oka od dość dawna i nosi sztuczne.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj na rynku w Czeladzi zmarł nagle furman Wolf Zielonedrzewo. Lekarz stwierdził śmierć wskutek paraliżu serca.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Z mieszkania Moszka Bolimowskiego w Będzinie (Potockiego 3) podczas nieobecności właściciela skradziono futro, garderobę oraz nakrycia stołowe, łącznej wartości około 10.000 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jerzy Toni: Wiersz szlachetny ale słabiutki. To nie poezja, jeśli Pan pisze:
Nauka to wielki obowiązek przecie,
Bo cóż bez nauki jest dzisiaj na świecie

Projekt budowy
WSPÓLNEJ RZEŹNI.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z kłopotami, jakie ma Magistrat Sosnowca z rzeźnią miejską, nasuwa się pytanie, czy samorządy Zagłębia nie zgodziłyby się na budowę wspólnej, centralnej rzeźni dla wszystkich miast Zagłębia, choćby z tego względu, że obecnie istniejące nie odpowiadają nowoczesnym wymaganiom, no i przy powstaniu jednej rzeźni zmniejszyłyby się poważnie różne wydatki.

Niektóre np. z miast noszą się z zamiarem budowy przy rzeźniach chłodni, co pociągnie za sobą duże wydatki, a pozatem na administracji, opale, oświetleniu i innych wydatkach możnaby przy wspólnej rzeźni otrzymać duże oszczędności.

Może w sprawie tej zechcą wypowiedzieć się zainteresowane samorządy i wyjaśnić, czy projekt wspomniany byłby korzystny, czy też lepszy dla kas miejskich jest dotychczasowy stan rzeczy.

Krwawe porachunki
OSOBISTE.

W ub. sobotę wieczorem na powracającego do domu 28-letniego Antoniego Musialika, zamieszkałego przy ulicy Koślej 27 w Sosnowcu napadli dwaj bracia Jan i Antoni Kuleszowie (Koźla 9), zadając mu trzy głębokie pchnięcia nożami w plecy.

Ciężko rannego Musialika przewieziono do szpitala na Pekinie, napastników zaś zatrzymano. Powodem napaści — porachunki osobiste.

Na tem samem tle miał miejsce podobny wypadek w ub. niedzielę na kolonji Józefów. Mianowicie na powracającego do domu Pawła Łagowskiego napadł ojciec z synem, Bartłomiej i Stefan Jasikowscy, mieszkańcy Józefowa i pobili go dotkliwie laskami.

Łagowskiego ze złamaną nogą, w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Piwo warzą w Czeladzi.
Część III — może nareszcie ostatnia.

Jak wiadomo, w Czeladzi toczy się walka między Wydziałem powiatowym i komitetem właścicieli gruntów o grunty gromadzkie.

Wydział powiatowy pragnął aby grunty gromadzkie były oddane pod zarząd burmistrza i polecił komitetowi odać majątek gromady początkowo p. Marczyńskiemu a teraz p. Piwowarowi. Gdy komitety sprzeciwił się żądaniu Wydziału, posypały się na członków komitetu różnego rodzaju represje.

Wydział powiatowy motywował, że komitet istniał nielegalnie, gdyż wybory jakoby były nieprawomocne i dlatego Wydział zawiesił komitet i powołał tymczasowy komitet z ludzi sobie oddanych pod przewodnictwem p. Piwowara.

Kres wszystkiemu miały położyć wybory nowego komitetu, gdyż stary komitet pod przewodnictwem p. J. Nobisa, oświadczył p. staroście, że **chętnie przekaże powierzony mu majątek, ale tylko w ręce legalnie wybranego nowego komitetu,** a p. **Piwowar obiecywał sobie, że wpływami swymi zapewni wybór ludzi sobie oddanych.**

Po przewlekaniu **zebrania odbyło się wreszcie w ubiegłą niedzielę w lokalu straży ogniowej.** Przewodniczył zebraniu p. Piwowar w obecności delegatów Sejmiku pp. St. Wolffa, Narbuta i Strzałkowskiego.

Dziwnie się wydawała obecność na zebraniu delegatów władz nadzorczych, jeżeli afisz p. Piwowara zapewniał, że władze nadzorcze nie kwestjonują prawie właścicieli. Bo przecież, **jeżeli właściciele mają prawo swobodnego stanowienia o swej własności** (a inaczej być nie może), to właściwie to dopuszczenie p. Piwowara do przewodnictwa było tylko uprzejmością ze strony zebranych bo przecież **p. Piwowar właścicielem gruntu nie jest.**

Na ogólną ilość 376 właścicieli przybyło na zebranie 267 a zatem zebranie było otwarte jako legalne.

Naraz p. Piwowar **począł przywoływać do siebie kolejno członków b. komitetu i szeptał im coś na ucho.** Okazało się, że p. Piwowar proponował każdemu, **aby opuścił salę zebrań,** gdyż — jak mówił — sprawa byłego komitetu została skierowana do prokuratora i z tej racji p. Piwowar nie może dopuścić do uczestnictwa w obradach osób, przeciwko którym toczy się dochodzenie.

Postępowanie p. Piwowara stało się **powodem ogromnej wrzawy,** gdyż jak słusznie zebrani twierdzili, **prawa własności może pozbawić tylko sąd a nie p. Piwowar.**

Gdy wreszcie skierowała się wrzawa przeciwko p. Piwowarowi, wówczas ten zarządził przerwę 10 min.

I oto nagle **w czasie przerwy przybiegł na salę oddział policji z bagnetami na karabinach.** Wywołało to jeszcze większe rozgoryczenie wśród zebranych, bo nawet i dotychczasowi zwolennicy p. Piwowara byli zgorszeni, że na zebranie spokojnych właścicieli gruntów, którzy w każdem państwie stanowią podstawę ładu i porządku, że **na takie zebranie p. Piwowar wezwał policję.**

Widząc nieprzychylny dla siebie nastrój, p. Piwowar otworzył po przerwie posiedzenie i oświadczył, że nie chcąc korzystać z przysługującego mu prawa, woli **zebranie rozwiązać.**

A cóż to miało znaczyć? Jakie to prawo przysługuję p. Piwowarowi? Czy może chciałby wystrzelać swych przeciwników?

No, ale narazie zebranie łagodnie rozwiązał wśród złorzeczeń zebranych.

Przytoczone postępowanie p. Piwowara, t. j. chęć pozbawienia kilku właścicieli prawo decyzji o ich majątku, powołanie policji na zebranie — świadczą dostatecznie i ostatecznie, że p. Piwowar nie może sprawować przypadkowo powierzonego mu mandatu.

Jeżeli dotychczas były jakie wątpliwości, to obecnie sprawa jest już chyba ostatecznie jasną: jeżeli w Czeladzi ma zapanować spokój i porządek, to przedewszystkiem trzeba, aby usunięty został p. Piwowar, który powagi zachować nie umie, a jątrzeniem utrzymać się nie zdoła.

A następnie trzeba i Radzie miejskiej i komitetowi właścicieli pozostawić swobodę decydowania.

O tem powinien pamiętać przedewszystkiem Wydział powiatowy, któ ry przecież także pochodzi z wolnego wyboru. S. W.

Dwaj oszuści wekslowi
aresztowani w Sosnowcu.

W Sosnowcu aresztowano dwóch mieszkańców Warszawy 33-letniego **Antoniego Marjana Kiedrzyńskiego** oraz 30-letniego **Napoleona Paradowskiego.**

Obaj warszawianie wystawili fałszywe weksle, na sumę **3.500 zł. opiewających na firmę Siemens,** oddział w Sosnowcu. Sfałszowano również podpisy jednego z miejscowych przemysłowców, umieszczając jako żyro na fałszywych wekslach.

Weksle te puszczono w obieg w Warszawie.

Poszkodowani po stwierdzeniu, że w obiegu znalazły się ich fałszywe weksle, zawiadomili o tem wydział śledczy P. P. w Sosnowcu, podając jednocześnie ważne szczegóły o osobach oszustów.

Na skutek tych informacyj obu fałszerzy **aresztowano w hotelu Centralnym w Sosnowcu.** Przy aresztowanym Kiedrzyńskim znaleziono **70 dolarów i 80 zł.,** przy jego koledze zaś **145 dolarów i 1180 zł.** Prawdopodobnie pieniądze te uzyskali oszuści po zdyskontowaniu sfałszowanych gości.

Obaj oszuści w czasie swego pobytu w Zagłębiu wesoło się bawili, nie żałując pieniędzy.

Obaj oszuści **poszukiwani byli za podobne sprawki przez urząd śledczy w Warszawie,** Kiedrzyński zaś również i przez urząd śledczy w Lublinie.

Obu fałszerzy przewieziono pod eskortą policyjną do Warszawy, do dyspozycji tamtejszej policji śledczej.

Zaczęło się od ruletki
a zakończyło... samobójstwem.

Swego czasu donosiliśmy o aferze wekslowej znanego kupca warszawskiego Pinkusa, który między innemi puścił sporą ilość tych fałszywych weksli na rynek Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły tej afery zakończonej samobójczą śmiercią Pinkusa. Cała historja przedstawia się następująco:

Właściciel domu handlowego przy ul. Marszałkowskiej, Stanisław Pinkus wyjechał wraz z rodziną na wywczasy letnie do Sopot.

Po kilku dniach handlowiec stał się częstym bywalcem miejscowej

jaskini hazardu,

gdzie przegrał znaczne sumy pieniędzy. Mimo ostrzeżeń żony i synów, P. grał w dalszym ciągu, stawiając w nadziei odegrania się coraz to wyższe stawki.

Gdy przegrał wszystkie posiadane pieniądze, oraz pożyczki, które

zaciągał na prawo i lewo,

P. dopuścił się fałszerstwa weksla na sumę sześciu tysięcy zł.

Dyskonto fałszywego weksla udało się. Po pierwszym nastąpiły inne i trwałoby tak jeszcze długo, gdyby nie przypadek.

Jeden z dyskonterów prywatnych niejaki

Glück z Będzina,

otrzymał do dyskonta pierwszy weksel, wystawiony rzekomo przez dom handlowy w Lublinie B. Totenberga z żyrami Tow. Portland Cementu „Firley", domu handlowego P. z ul. Marszałkowskiej, oraz Tow. H. P. K. Tow. Górniczego Porąbka w Zagórzu. Ponieważ wystawca nie wykupił weksla w terminie, Glück zwrócił się do żyranta, t. j. Tow. „Firley" z żądaniem wykupienia. Po sprawdzeniu w zarządzie Tow. „Firley", okazało się, że

żyro, podpisy, jak pieczęć firmy są sfałszowane,

wobec tego zawiadomiono o wszystkiem urząd śledczy.

Sprowadzony do Warszawy P. przyznał się podczas badania w urzędzie śledczym do fałszerstwa, zaznaczając jednocześnie, że takich fałszywych weksli wystawił

na sumę przeszło pół miljona zł.

Wszystkie otrzymane z dyskonta pieniądze przegrał w ruletkę soppockiej jaskini hazardu. Opowiadając o tem, P.

zalewał się łzami,

prosząc dyr. Wróblewskiego, przedstawiciela Tow. „Firley", oraz przesłuchujących go oficerów policji, o dwudziestoczterogodzinny termin, w którym zobowiązał się

znaleźć pokrycie na wystawione weksle.

Po porozumieniu się z dyr. Wróblewskim, urząd śledczy zwolnił ofiarę gry za zobowiązaniem. Termin ten wykorzystał P. dla zupełnego zakończenia swych rachunków z życiem, popełniając w łazience swego mieszkania

samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym w czasie kąpieli.

Weksle pozostały w obiegu, część z nich wykupiła już firma H. P. K., reszta kursuje wśród kupców. Żona i dwu synów desperata zlikwidowali przedsiębiorstwo i wyjechali zagranicę.

ZE SPORTU.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Ub. niedziela przyniosła nowy szereg niespodzianek dla zwolenników sportu piłkarskiego. Rozegrane zostały cztery mecze ligowe. W Krakowie gościła stołeczna **Polonia,** grając z miejscową **Wisłą,** z którą osiągnęła zaszczytny wynik 2 : 2 (2 : 2). We Lwowie **Czarni** pokonali krakowską **Garbarnię** w stosunku 2 : 1 (0 : 0). Poznańska **Warta** pokonała u siebie w wysokocyfrowym stosunku **Ł. T. S. G. 9 : 1 (4 : 0).** Ostatnie spotkanie między **Warszawianką** a lwowską **Pogonią** odbyło się w Warszawie z wynikiem remisowym **2 : 2. O wejście do Ligi** walczyły w ub. niedzielę 4 kluby. W Łodzi miejscowy **W. K. S.** z poznańską **Legją,** którą pokonał w stosunku **5 : 0,** we Lwowie zaś tamtejsza **Lechja** pobiła lubelską **Unię** w stosunku **4 : 3.**

BRYNICA — SARMACJA 8 : 1 (3 : 0). W ubiegłą niedzielę na boisku w Czeladzi odbyło się koleżeńskie spotkanie powyższych drużyn, które zakończyły się pięknym sukcesem miejscowych. Miejscowych cechowała ambicja, co głównie przyczyniło się do zwycięstwa. Z Sarmacji najsłabszy bramkarz, najlepszy zaś lewoskrzydłowy Żmijewski, zdobywca honorowej bramki.

Doktór do chorego: — A co pan miał dziś na śniadanie?
— Jajko i trochę wina.
— Smakowało panu?
— Niebardzo. Wolałbym małą odmianę.
— Naprzykład?
— Żeby jajko było młode a wino stare, bo dotychczas jest właśnie naodwrót.

Kronika Zawiercia.

Bezrobotni

W dniu wczorajszym przybyły do Magistratu delegacje bezrobotnych oraz pracowników zatrudnionych na robotach miejskich w celu otrzymania informacyj od możliwości zatrudnienia bezrobotnych na przyszłość.

Prezydent Wolff udzielił delegacjom wyjaśnień z przebiegu konferencji na ten temat w województwie, nadmieniając, że Magistrat czyni wszystko aby za trudniać jaknajwiększą ilość bezrobotnych. Akcja ta, z powodu zmniejszenia wydatnego kredytu na zatrudnienie bezrobotnych, napotyka na duże trudności. Pomimo to Zawiercie jest tym miastem w Zagłębiu, które zatrudnia największą ilość bezrobotnych.

× ECHO X-LECIA „CUDU NAD WISŁĄ". Tutejszy komitet obywatelski obchodu dziesiątej rocznicy „Cudu nad Wisłą" złożył do p. wojewody kieleckiego odwołanie przeciw decyzji starostwa zawierciańskiego, uniemożliwiającej odbycie uroczystej akademji. Po przedstawieniu przebiegu sprawy komitet stwierdza, że chociaż uzgodnił swój program z Federacją, zgodnie ze wskazówką p. starosty, to jednak starostwo, bez powołania się na przepisy prawa zezwolenia na akademjenie wydało. Zakończenie tej dziwnej sprawy, która wywołała powszechne zdziwienie, budzi żywe zaciekawienie.

× ŁATANINA. Typowym wzorem roboty partackiej i tak zw. „łataniny" są przejazdy kolejowe w mieście. Stanowią one dotkliwą bolączkę miasta, tamują niesłychanie ruch, są powodem stałego zdenerwowania oczekujących przed zamkniętym szlabanem tłumów robotniczych, mogą zaś bardzo łatwo stać się terenem groźnego wypadku. Nietylko przechodniom, ale przecież i kolei powinno zależeć na tem, aby ruch przez przejazdy odbywał się szybko. Do tego przynajmniej należałoby urządzić dogodne przejście. Tymczasem na przestrzeni kilkunastu kroków ułożone są: bruk z „kocich łbów", mocno nadwerężony, podłoga z desek, szyny i mostek żelazny. W takich warunkach o potknięcie się nadzwyczaj łatwo, ruch odbywa się powoli i z zachowaniem ostrożności. To należy zmienić. Kolei trzeba przypomnieć jej obowiązki, nadewszystko nie można pozwolić na ustawianie pułapek na ludzi i konie w miejscach ruchliwych i grożących niebezpieczeństwem. Może Rada miejska zabierze w tej sprawie głos.

× PUŁAPKA KOLEJOWA. Niedawno pisaliśmy o szczęśliwie zakończonym wypadku na rampie kolejowej zbudowanej ze starych podkładów. Uwagi nasze nie odniosły skutku. Czyż trzeba wypadku śmiertelnego, aby obudzić z beztroski władze kolejowe? Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt: oto przy wyładowywaniu wozów cyrkowych, należących do bawiącego w Zawierciu cyrku p. K. Dworskiego, skandaliczna ta rampa załamała się, wskutek czego uszkodzony został jeden wóz p. Dworski poniósł stratę 1200 zł. Przypuszczać należy, że p. Dworski wyprocesuje odszkodowanie, ale gdyby kto stracił życie, czy kolejby mu je zwróciła? A zresztą głupia to oszczędność, gdy za nią trzeba będzie płacić słone odszkodowania. Za wadliwie zbudowany ustęp właściciel domu ponosi karę. Kolej tylko jest bezkarna.

× NIEDOSZŁY WIEC. W sobotę 30 sierpnia wyznaczony był wiec w tutejszym Domu ludowym, zwołany przez P. P. S. Tak zw. „frakowcy" poczynili jednak przygotowania do rozbicia wiecu, wskutek czego organizatorzy, w obawie awantur, zebranie w ostatniej chwili odwołali.

× ZDROWOTNOŚĆ. Miejski urząd zdrowia zanotował w ubiegłym tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych: krztusiec 3, dur brzuszny 1, jaglica 4, zimnica 1, płonica 1. Na gruźlicę 3 zgony. Prócz tego zgłoszono 1 wypadek ukąszenia przez żmiję w lasach okolicznych.

× NA DROGĘ CNOTY. Józef Mista, o którego sprawie, odbytej w tutejszym sądzie powiatowym w dniu 19 sierpnia, niedawno pisaliśmy, prosi nas o zaznaczenie, że w swoim czasie uległ oskarżycielce P., jednak rychło otrząsnął się i jej niemoralnego wpływu i pragnie prowadzić życie uczciwe. Natomiast oskarżycielka mści się na nim za porzucenie jej i inscenizuje fałszywe napady, aby skompromitować M. Zresztą sprawa w trybie apelacyjnym skierowana została do sądu okręgowego w Sosnowcu.

× Z KIN. Wyświetlany w „Stelli" obraz „Awanturnica z Baritz" obudził duże zainteresowanie nietylko wśród miłośników kina. Słynna miejscowość kąpielowa zaciekawia i z tego względu, że to właśnie tam w roku ubiegłym po trudach rządzenia odpoczywali nasi ówcześni ministrowie. Kino „Apollo" zapowiada imponujący obraz „Arka Noego".

× NIEOSTROŻNA JAZDA. W niedzielę nad wieczorem, gdy z cmentarza grzebalnego wracała większa gromadka ludzi, na ul. Paderewskiego, naprzeciw fabryki Hulczyńskiego, dwu młodych żydków urządzało sobie harce rowerowe. Wskutek nieostrożności najechali na Katarzynę Rozlach z Ogrodzieńca. Biedna kobieta z krzykiem przeraźliwym upadła, okazało się, że skutek harców był fatalny, gdyż i Rozlachowa złamała rękę. Odwieziono ją autobusem do domu. Niefortunni kolarze zbiegli, jednak przechodnie zauważyli numery ich rowerów i donieśli o tem policji.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. 20-letni Antoni Bieganowski, zamieszkały przy ul. Blanowskiej 37, wskutek nieporozumień z ojcem napił się esencji octowej. Młody desperat poparzył sobie dotkliwie usta. Zdrowiu jego nic nie grozi.

× KRONIKA POLICYJNA. Pociągnięto do odpowiedzialności: Ludwika Jędruszka z Wart za zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy; Barczyka, K. Skwarę, St. Mistę, W. Zabłockiego, E. Kołka, Br. Filczaka za opilstwo i awantury. Pomiędzy Nieradą a Zawierciem zauważył I. Cichoń, że do pociągu towarowego dobierają się w biegu jacyś ludzie, niewątpliwie celem dokonania grabieży. Cichoń zatrzymał pociąg i wszczął alarm, napastnicy zdołali jednak zbiedz

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja na rynku akcyj i walut w Warszawie.

Obroty na giełdzie dewizowo - walutowej nie przekraczają naogół granic normalnych, przyczem całe zapotrzebowanie pokrywa jak zwykle Bank Polski poza oczywiście tranzakcjami międzybankowemi. Zapas dewiz i walut zagranicznych Banku Polskiego, zaliczonych do pokrycia, wzrósł w drugiej dekadzie sierpnia o 2.7 milj. zł. do 224.6 milj. zł., zapas złota wykazuje bardzo nieznaczny tylko wzrost. Obie te pozycje wynosiły na 20 sierpnia r. b. 927.9 milj. zł. wobec 925.1 milj. zł. w dekadzie poprzedniej. Zapas dewiz i walut, niezaliczonych do pokrycia, wzrósł również, a to o 2.2 milj. zł. do 11.6 milj. zł., natomiast obniżyły się nieznacznie pożyczki zastawowe o 131 tys. zł. do 74.97 milj. zł. Portfel wekslowy obniżył się stosunkowo znacznie, bo o przeszło 12 i pół milj. zł. do 590.2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 42 milj. zł. do 307.8 milj. zł., natomiast obniżył się obieg banknotów o 43 milj. zł. do 1245.2 milj. Pokrycie kruszcowo - walutowe obiegu banknotów i depozytów wynosiło na 20 sierpnia r. b. 59.75 proc. wobec 59.16 proc., uległo więc poprawie.

Dewizy New - York notowano w końcu ubiegłego tygodnia 8.902, kabel 8.91 jedna czwarta, dolary nieoficjalnie 8.89. Za ruble złote płacono na rynku prywatnym 4.62,5, a za czerwońce sowieckie przy tendencji wybitnie zniżkowej 0.89 dol. Kursy dewiz europejskich wykazywały w tygodniu ubiegłym w obrotach giełdowych względnie międzybankowych tendencje niejednolitą bez zresztą poważniejszych zmian. Notowano w końcu tygodnia: Belgja 124.56, Gdańsk 173.34. Holandja 359.09, Londyn za 1 Ł. 43.39, Paryż 35.05 i pół, Praga 26.44, Zurych 173.27, Wiedeń 125.34, Włochy 46.69, Berlin 212.85.

Na rynku akcyjnym sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Tendencja w dalszym ciągu niejednolita. Obroty w poszczególnych dniach dokonywane są nielicznemi tylko papierami, przyczem tranzakcje są minimalne. Należy stwierdzić, że w całym szeregu krajów stagnacja na giełdach robi coraz większe postępy i Polska, o ile chodzi o samą tendencję, nie stanowi wyjątku. Inna jest jednak rzecz, że marazm na giełdach polskich, a w szczególności na giełdzie stołecznej, doszedł do takich granic, iż trudno o jakiekolwiek możliwości porównawcze z innemi krajami. Pewne zainteresowanie objawia się dla papierów lokacyjnych, lecz i tu tranzakcje są bardzo skromne i nie zdradzaja specjalnego ożywienia.

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKI DLA INWALIDÓW PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. W centrali Państwowego Banku rolnego w Warszawie odbyło się ostatnio posiedzenie komitetu pożyczkowego dla rozdziału inwalidzkiego kredytowego funduszu gospodarczego. przeznaczonego na uruchomienie warsztatów pracy dla inwalidów wojennych. Na posiedzeniu tem udzielono pożyczek 146 inwalidom wojennym na ogólną sumę 255.800 zł. Pożyczki na uruchomienie warsztatów pracy otrzymali inwalidzi z Warszawy. woj. Warszawskiego, Białostockiego, Kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, oraz poleskiego.

REKORDOWA PRODUKCJA CUKRU W EUROPIE W ROKU BIEŻĄCYM. Według ostatnio dokonanych obliczeń znanego wiedeńskiego statystyka cukrowniczego, dr. Mikuscha, należałoby oczekiwać w roku bieżącym rekordowych zbiorów buraka, które w przeliczeniu na cukier surowy dałyby 9.784.000 tonn. Ponieważ produkcja w ostatniej kampanji wynosiła w Europie 8.220.000 tonn, mielibyśmy bardzo poważny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym a to o 19 proc. Według tych szacowań, które jeszcze nie są ostateczne i zależą od pogody w najbliższych tygodniach przed kampanją i w okresie kampanji, mielibyśmy w roku bież. rekordową produkcję cukru. Przed wojną światową zdolność wytwórcza Europy w dziedzinie cukru wynosiła około 8.20 milj. ton. Tegoroczna więc produkcja przekroczyłaby produkcję przedwojenną okrągło o półtora miljona tonn.

EKSPORT GĘSI TUCZONYCH i BITYCH do Anglji może być dokonywany sezonowo przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Towar musi odpowiadać ściśle standartowi angielskiemu co do wagi, opakowania i jakości. Ażeby temu zadośćuczynić, musi być z jednej strony jednakowy sposób tuczenia, ażeby waga była jednolita, następnie potrzebne jest centralne urządzenie, gdzie mogłoby odbywać się dotuczanie, t. j. wyrównywanie wagi, bicie, skubanie, zamrażanie i pakowanie. Z temi czynnościami związana jest konieczność doskonałej znajomości fachowej. urządzenie rzeźni drobiowej i chłodni. Co do chłodni wystarczy tylko przedchłodnia, bo zamrażanie nastąpić może w chłodni gdyńskiej. W każdym razie powyższe momenta muszą być brane pod uwagę kalkulacji. Ceny kaczek bitych w Anglji są obecnie niskie. O ile dostawy kaczek angielskich zmniejszą się, co nastąpi z początkiem jesieni, ceny pójdą w górę, a wówczas eksport z Polski może się stać opłacalnym. Firmy, mające zamiar podjąć ten eksport, winny najpierw wysłać kilka skrynek na próbę dla zbadania, czy opakowanie i gatunek będą odpowiednie i wówczas otrzymają wiadomość, jaką cenę będzie można osiągnąć za polski towar na rynku angielskim.

NOWE BANKNOTY W AUSTRJI. Według „Neue Freie Presse" w końcu r. b. austrjacki Bank narodowy puści w obieg nowy banknot 1000-szylingowy. Zamierzona pierwotnie emisja biletów 500-szylingowych i 10.000-szylingowych jest na razie zaniechana.

CZY WEKSEL Z PRZEDARTYM PODPISEM JEST WAŻNY. Zagadnienie to rozważał Sąd okręgowy w Warszawie wskutek skargi jednego z wierzycieli. Sprawa ta przedstawia się jak następuje: Jeden z kupców warszawskich posiadał weksel, który uległ przedarciu na przestrzeni od podpisu wystawcy, aż do jednej trzeciej wysokości blankietu. Kiedy nadszedł termin płatności wystawca weksla nie wykupił i wierzyciel oddał go do protestu, podklejając bibułką miejsce przedarte. W sądzie wierzyciel uzyskał klauzulę wykonawczą. Wystawca weksla uznał krok wierzyciela za bezprawny i wniósł do sądu protest przez swojego adwokata, który stanął na stanowisku że weksel z przedartym podpisem jest nieważny jako pozbawiony najistotniejszego elementu zobowiązania prawnego. Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do wywodów obrońcy i uchylił klauzulę wykonawczą. Decyzja ta jest bardzo ważna dla wszystkich, którzy przeprowadzaja tranzakcje kredytowe i z tego tytułu posiadają niejednokrotnie dość duże portfele weksli.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od dn. 25 do 29 ub. m. spędzono na targi: buhaji 180. wołów 74, krów 858, jałówek 165, cieląt 294, nierogacizny 2576; ogółem 4147 zwierząt.

ZAPAS ZŁOTA NA ŚWIECIE zwiększył się — według obliczeń niemieckich — z 55.43 na 56.47 miljardów Rm. w ciągu 1 kwartału r. b., z czego 7.22 miljardów przypada na skarb indyjski. Europa i Stany Zjednoczone zwiększyły swój zapas prawie o 1 miljard. inne kraje zamorskie straciły 1.20 miljarda. W Europie najwięcej złota zdobyła Francja — 400 milj. Rm., potem Niemcy — 335 milj., Anglja — 240 milj. Największy ubytek złota miała Japonja — z 2.32 miljarda na 1.85 miljardów Rm.

SYTUACJA NA RYNKU CEGŁY. Podczas gdy w normalnych warunkach pierwsze miesiące roku dają wyraźną zwyżkę cen cegły, która to zwyżka ustaje z chwilą pojawienia się na rynku cegły nowej wytwórczości, to w roku bieżącym naskutek ogromnych zapasów, szacowanych w styczniu na przeszło 500 milj. sztuk cegły, oraz nikłego popytu, nastąpiło zjawisko odwrotne — spadek cen, który postępuje stopniowo coraz dalej, mimo że około 25 proc. cegielń nie uruchomiło wytwórczości względnie przerwało ją, a reszta pracuje, wyzyskując przeciętnie 30 — 50 proc. swej zdolności wytwórczej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1.9.

AKCJE: Bank Polski 168.00 — 167.50, Cukier 34.75, Borkowski 3.75, Haberbusch 122.00, Poż. Dolarowa 5 pr. 58.50—58.75, Poż. Konwer. 5 pr. 55.50, Poż. Inw 4 pr. 112.00, Ziemskie Kredyt. 4 pół pr 37.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.903, Londyn 43.38, Paryż 35.05.50, Wieden 125.93, Praga 26.44, Belgja 124.56, Budapeszt 156.29, Szwajcarja 173.27, Holandja 359.09, Stokholm 239.67, Berlin 212.76, Dolar prywatny 8.89.25.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1.9.

Żyto cena tranz. 20.50, Żyto cena orjen. 19.80 — 20.50, Pszenica 29.25 — 31.00, Jęczmień przemiałowy 21.00 — 23.50, Jęczmień browarowy 26.00 — 28.00, Owies 17.00 — 19.00, Mąka żytnia 70 pr. 31.50 Mąka pszenna 65 pr. 50.00 — 55.00, Groch Viktoria 37.00 — 42.00.

Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

× PO ROZWIĄZANIU SEJMU. Drugiego dnia po rozwiązaniu Sejmu, powracających do domu posłów Walerona i Tabora zastał termin nieważności biletów poselskich przed stacją Chęciny (jak wiadomo, od godz. 8 rano bilety bezpłatne I kl. były już nieważne). Na interwencję konduktorów, obydwaj musieli wykupić bilety. Dalej pojechali III klasą.

× RUCH SZKOLNY. Z powodu rozpoczynających się nauk, Olkusz znów zaroił się od młodzieży szkolnej. Przybyła młodzież olkuska z wywczasów, a najwięcej zamiejscowa. Krzątanina za kupnem książek i wynajęciem mieszkań dla młodzieży ogromna. Zauważyć się daje również szalony ruch na kolei. Pociągi, zdążające do Zagłębia, przepełnione są uczniami i powracającymi z letnisk.

× WYJAŚNIENIE. W związku z zamieszczonem dn. 23 ub. m. sprawozdaniem z przebiegu zebrania „Stowarzyszenia obywatelskiego" w Wolbromiu otrzymujemy od tymczasowego zarządu następujące wyjaśnienie: Do zarządu Stowarzyszenia wybrano pp. Wincentego Barczyka, Ambrożego Binczyckiego, Jana Dulskiego, Franciszka Kulkę, Jakóba Machajskiego, Stanisława Marchaja, Władysława Miranowicza, Ludwika Poglódka, Franciszka Wodeckiego i Józefa Żuchowicza. Osoba p. Franciszka Wolskiego nie jest znana w zarządzie stowarzyszenia. Zebranie odbyło się przy udziale około 100 osób, a nie 60 osób. Poza wymienionymi w zamieszczonem sprawozdaniu celami stowarzyszenia, podstawową działalnością stowarzyszenia jest szerzenie humanitarności i jako takie „Stowarzyszenie obywatelskie" w Wolbromiu zostaje poza wszelkiego rodzaju sympatjami, czy też wpływami stronnictw.

× NAGŁY ZGON W GOŁACZEWACH. Onegdaj zmarł nagle, przechodząc przez wieś Gołaczewy, Piotr Ratuszny, gospodarz z Chełma, gm. Jangrot. Wezwany lekarz skonstatował wewnętrzny krwotok.

Z CAŁEJ POLSKI

WYROK NA MJR. RYLSKIEGO ZATWIERDZONY.

Sąd najwyższy ogłosił w ub. sobotę wyrok w sprawie Tadeusza Rylskiego, oskarżonego o zabójstwo żony, ś. p. Stefanji, w celu zagarnięcia jej majątku, Pietrycze pod Lwowem. Jak wiadomo, sąd przysięgłych w Przemyślu skazał Rylskiego na karę śmierci przez powieszenie, przyczem, na mocy amnestji, karę tę zamienił na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sąd najwyższy, rozważając skargę kasacyjną oskarżonego orzekł, że zarzuty w niej zawarte nie mogą spowodować uchylnie wyroku skazującego i wobec tego skargę kasacyjną, jako bezzasadną, odrzucił.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

W dniu ub. m. aresztowany został w Tucholi Bronisław Hęciak, rezydent wywiadu niemieckiego, który miał ścisły i pośredni kontakt z przedstawicielami wywiadu niemieckiego. Aresztowanie Hęciaka dokonane zostało przez kompetentne czynniki, które odstawiły go do dyspozycji sędziego śledczego w Bydgoszczy. Szczegółowe dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

KLUB KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH W WIĘZIENIU.

Po wygaśnięciu nietykalności poselskiej, aresztowano w różnych punktach Wileńszczyzny b. posłów białorłskich — komunistów: Gawryluka w Oranach, Wołyńca w Wilejce, Kryńczuka w Wilnie oraz b. senatora Rogulę w Nowogródku. Jak wiadomo, Rogula był swego czasu skazany za działalność antypaństwową. Niedawno aresztowano również w związku z zajściami w Alekszycach posła białoruskiego Dworczanina.

I tak prawie cały klub komunistów białoruskich jest obecnie w więzieniu.

SKARB NA DNIE STAWU.

Magistrat warszawski otrzymał list z Sopot od zamieszkałego tam niejakiego Mikołaja Tumatowa, w którym tenże donosi, że opuszczając Warszawę, gdzie służył jako oficer wojsk rosyjskich, ukrył na dnie stawu w ogrodzie Krasińskich kasetkę, zawierającą 300 karatów brylantów i kilka funtów złota. Magistrat warszawski stoi teraz wobec problemu, czy osuszyć wspomniany staw, co jak podnoszą dzienniki, mogłoby się równie nie powieść, jak podobna operacja Mussoliniego, dokonana na jeziorze Nemi. Jednocześnie dzienniki warszawskie przypominają, że w czasie powstania 1863 r. wrzucono do tego stawu skarb pewnej grupy powstańców i znaleźli go po wielu latach Moskale. Czy wiadomość p. Tumatowa jest prawdziwa, trudno sprawdzić, bo osuszenie stawy jest imprezą kosztowną. Narazie nad brzegami jego gromadzą się tłumy wyrostków, przemyślających, jakby tańszym sposobem, ewentualnie nurkiem dostać się do wspomnianego skarbu.

Mistrz charakteryzacji

Lon Chaney, artysta o stu obliczach.

Lakoniczne depesze iskrowe z Los Angeles przyniosły smutną dla wszystkich miłośników niemej sztuki filmowej, wiadomość: **Lon Chaney zmarł!** Nie żyje jeden z największych artystów ekranu.

O aktorskich wartościach jego mówią dobitnie, powtarzane na całym świecie, określenia: **„mistrz charakteryzacji", „aktor - maska"** lub **„człowiek o stu obliczach"**. Był wirtuozem „Wielkiego Niemowy", dziś zepchnięteg o w cień, na rzecz banalnego filmu dźwiękowego. **Sztukę charkteryzacji postawił on na nieosiągalnych wprost szczytach.** Każdy jego film był niemal zawsze rewelacją, nie tylko pod względem odtwórczym, lecz także dzięki niezrównanej masce. Nie było postaci, w którąby Chaney wcielić się nie potrafił. Na temat tych mistrzowskich charakteryzacyj krążyło w kołach filmowych sporo anegdot, z których jedna, najczęściej cytowana, świadczy o wielkiej umiejętności zmiany wyglądu tego aktora.

Pewnego dnia Charlie Chaplin zobaczył przed bramą atelier olbrzymiego pająka i chciał go rozdeptać. Na to odezwał się znany reżyser, Cecil B. de Mille:

— Ostrożnie, Charlie! Może to Lon Chaney!

Podobnie jak Chaplin, był on przeciwnikiem „talkies", uważając, że **ekspresja słowna obniża osiągnięty już poziom gry mimicznej**, w której celował. Role charakterystyczne, nacechowane zawsze jakąś potwornością były, jak wiadomo, jego specjalnością. W tej dziedzinie nie miał sobie równego.

Chaney urodził się w r. 1883 w Colorado Spring w U. S. A. W młodości utracił rodziców, pozostając bez środków do życia. Twardo borykał się z losem, imając się każdej pracy. Był aktorem cyrku wędrownego, czyścicielem obuwia, sprzedawcą dzienników, następnie występował w music-hall'ach, grając podrzędne role, aż wreszcie zaangażował go potentant filmowy. K. Laemmle, zwróciwszy uwagę na jego umiejętność transformacji twarzy.

Jako **straszliwy kaleka - symulant** debjutował Lon Chaney w obrazie p. t. „Cudotwórca", a wielką „gwiazdą" zajaśniał w efektownym filmie „Penalty" czyli **„Upadek szatana"**, odtwarzając rolę Blizzard'a. „Człowieka bez nóg". W Europie zasłynął w roli **„Upiora w Operze"**, następnie podbił cały świat największą swą kreacją: **garbusa Quasimodo**, w słynnym filmie **„Dzwonnik z Notre Dame"**. Z bardziej znanych jego kreacyj wymienić można: **„Śmiej się pajacu"**, gdzie wzruszał do łez, jako sentymentalny klown. **„Mandaryn Wu"**, **„Na zachód od Zanzibaru"**, jako straszliwy kuglarz z przetrąconym grzbietem, **„Niesamowita trójka"**, a wreszcie postać starego maszynisty kolej., fanatycznie przywiązanego do swej maszyny, w arcydziele „X-tej muzy" — **„Lokomotywa 2329"**, wyświetlanem obecnie na ekranach stolicy.

Prześmiertna jego rola skończyła się dlań tragicznie. Nakręcając dźwiękową wersję „Niesamowitej trójki", **grał trudną rolę brzuchomówcy, naśladując trzy głosy: mężczyzny, kobiety i papugi.** Przemęczył struny głosowe tak, że **operowano mu gardło. Zabieg lekarski był jednak spóźniony** i Chaney, jako ofiara filmu dźwiękowego, odszedł na wieki z posterunku umiłowanej pracy artystycznej.

Skarby świątyń perskich

ogłoszone po raz pierwszy przez uczonego europejczyka.

Od najdawniejszych czasów istnieje wiele legend o niezliczonych skarbach, znajdujących się w świątyniach perskich. Dotychczas jednak nie udawało się stwierdzić, co w tych legendach odpowiada rzeczywistości, a co jest wytworem fantazji. Dostęp bowiem do świątyń perskich zakazany był Europejczykom pod karą śmierci a i z pośród Persów nieliczni tylko mieli możność widzieć wszystkie skarby, spoczywające od wielu wieków w skarbcach i podziemiach świątyń.

To też gdy królewska Akademja Sztuki w Londynie powzięła zamiar urządzenia wielkiej wystawy sztuki perskiej, podjęto na dworze obecnego władcy Persji, Riza - Khana energiczne zabiegi o pozyskanie na tą wystawę pewnej przynajmniej ilości eksponatów z pomiędzy skarbów, przechowywanych w świątyniach perskich. I oto Riza - Khan, który żywo zainteresował się wystawą londyńską, postanowił dokonać wyłomu w wielowiekowej tradycji i udzielił delegatowi Królewskiej Akademji, profesorowi Arturowi Pope pozwolenia na zwiedzenie wszystkich bez wyjątku świątyń na obszarze całej Persji i dokonywanie zdjęć fotograficznych znajdujących się tam dzieł sztuki.

Plon, jaki prof. Pope przywiózł ze swej wyprawy do Persji, w postaci 1500 fotografij daje w przybliżeniu pojęcie o wręcz fantastycznych skarbach świątyń perskich. Poza wspaniałemi i niemającemi sobie równych kolekcjami drogich kamieni i dywanów jest tam olbrzymia ilość wszelkiego rodzaju dzieł sztuki staroperskiej. Już same fotografje tych skarbów będą nielada atrakcją wystawy londyńskiej.

Niemądre rokordy

NIE SĄ NOWOŚCIĄ.

Różne niemądre rekordy, które weszły obecnie w modę, nie są, jak się okazuje, nowością. Bo oto, jak opowiadają pisma angielskie, już w roku 1815 pewien londyński piekarz założył się o 50 franków, że potrafi przez 12 godzin stać bezustannie na jednej nodze. Poczyniono wówczas liczne zakłady, lecz godzina za godziną upływały, a piekarz stał jeszcze ciągle niewzruszony. Po upływie 8 godzin piekarz był już bliski omdlenia, wobec czego jego przeciwnik zaproponował mu wypłatę połowy nagrody rezygnując z reszty zakładu. Ten jednakże był zawzięty i pomimo spływającego zeń obficie potu stał dalej. W tej krytycznej chwili zakłady spadły 50 przeciw 1. Piekarz jednak wytrzymał; zemdlał dopiero w 3 minuty po upływie ustalonych 12 godzin — poczem odwieziono go do domu w tryumfie — na taczkach. Głupota ludzka nie potrafi nic nowego wymyśleć.

Kącik humorystyczny.

— Wisz, Dora jest dopiero od dwóch tygodni zamężna, a wczoraj obiła męża walkiem od ciasta.

— Mój Boże, jakież to staromodne! Czyż nie mogła użyć do tego rakiety tenisowej lub kija golfowego?

Córka: — Nie mogę wyjść za niego. To ateista, który nie wierzy nawet w piekło.

Matka: — Wyjdź za niego i przekonaj go, że piekło istnieje.

—Cóż to, Kaziu, nie cieszysz się zabawkami, które dostałeś na imieniny?

— Owszem, cieszę się. Ale myślę, ile razy dostanę w skórę, zanim to wszystko potłukę.

— Byłam wczoraj na kolacji u Tomaszów. Na czternaście osób podano jedną kaczkę i jeszcze połowa została.

— A cóż to za nowy cud?

— Żaden cud, tylko kaczka była nieświeża.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

BŁĘKITNY PACKARD

59)

— Powiem, tylko pójdziemy jeszcze trochę dalej. Nie chciałbym, żeby kto przypadkowo usłyszał. To coś bardzo ważnego. Bardzo.

— Masz tobie — pomyślała Ala. — Pewnie chce mi się oświadczyć. Też wybrał odpowiednią chwilę.

Młody człowiek przyśpieszył kroku. Biegła szybko u jego boku, myślami tak daleka od wszelkich czułości i umizgów, jak to tylko było u niej możliwe.

— Panie Rysiu, bo padnę.

— Już — odpowiedział. — Jesteśmy na miejscu. Niech Ala siada.

Rzucił swój płaszcz na trawę pod drzewem i otarł pot z czoła.

— Siadaj, maleńka!

Ala usiadła niedbale i rozejrzała się naokoło. Otaczała ich zielona, prześwietlona słońcem gęstwina. W górze świergotały ptaki.

Siński stał chwilę, nasłuchując, poczem zajął miejsce obok dziewczyny.

— Alu — zaczął prosto z mostu — kocham cię i proszę, żebyś została moją żoną.

Milczała zaskoczona. Spodziewała się tego coprawda, ale, znając jego nastroje i tendencje, przypuszczała, że te oświadczyny będą miały charakter trochę nieformalny. W innych okolicznościach sprawiłoby jej to nowe zwycięstwo szaloną radość, ale tak jak rzeczy stały...

O, ironjo losu!

Siński patrzył na nią z niepokojem.

— Nie chcesz odpowiedzieć?!

— Ależ, panie Rysiu... — wyjąkała nieokreślenie.

— Nie chcesz mnie?

— Tego nie powiedziałam, tylko... tylko...

— Tylko co?

— Zaskoczył mnie pan. Nie spodziewałam się tego.

— Alu! — prosił — obejmując ją ramieniem. — Najdroższa, daj mi choć cień nadziei.

Szarpnęła się lekko.

— Pomówimy o tem później. Dobrze?

— Ja nie mogę czekać.

— Dam panu odpowiedź za tydzień.

— Za tydzień? Toż to wieczność. Jeżeli się zgodzisz, weźmiemy ślub za indultem. Ani myślę odbywać tradycyjnego narzeczeństwa.

— Jakto? Tak odrazu?

— Odrazu, moja maleńka. No, więc dobrze? Poczekam tydzień. Ale żeby mi się to czekanie nie dłużyło...

Przyciągnął ją do siebie i zaczął całować. Ala zachowywała się biernie. Myślą była przy Duninie i Rucie. A jeżeli Dunin całuje w tej chwili Rutę? Och, można oszaleć. A, ten się tutaj czuli. Dobra i ta pociecha w nieszczęściu. W ciągu tygodnia rozstrzygnie się tragedja z Duninem i... trzeba będzie wyjść za Sińskiego. Swoją drogą niezła partja. Coprawda daleko mu do Dunina, ale lepszy rydz niż nic. Wspominał ciotce, że dostanie niedługo jakiś spadek, więc taki znów biedny nie będzie. I w dodatku należy do najlepszych sfer towarzyskich i ma stosunki. Możliwe, że dostanie jakieś stanowisko zagranicą... Będzie się można bawić. I nie jest zazdrosny. I to coś znaczy.

Ala nie łudziła się co do rzeczywistych uczuć swego najnowszego wielbiciela. Wiedziała, że nie kocha jej w całem tego słowa znaczeniu tak jak Janusz, że poprostu zadurzył się w niej silnie lecz powierzchownie i tylko dlatego poprosił o rękę, że zorjentował się, iż innego wyjścia nie znajdzie. Był z natury lekkomyślny i jeżeli mu się czegoś zachciało, nie liczył się z ceną. Bo cóż mogło być bardziej przeciwnego jego naturze niż małżeństwo? Może później pożałuje... Chociaż nie. Ala wiedziała, że potrafi go do siebie przywiązać i że będzie mu przy niej wygodnie. A i jej także. Co do miłości w małżeństwie? Tylko niepotrzebne starcia, sceny i dramaty... Ach, ten Dunin.

— Dosyć! — rzekła zdławionym głosem.

— Nie! — zaprotestował.

— Niech pan mnie puści! — zawołała gniewnie

— Nie puszczę!

— Boję się! — krzyknęła nagle.

— Czego?

— Sama nie wiem. Może kto nas widzi?

Siński rozejrzał się naokoło.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

Dziś!

„WŁADCZYNI MIŁOŚCI"

Wielki dramat w 10 aktach.
W rolach głównych: **Greta Garbo, Jon Gilbert, Lewis Stone i Douglas Fairbanks** (junior).

Nad program **Wesoła Komedja i Tygodnik Aktualności**

Następny program **KRÓL GÓR** w roli tytułowej **JOHN BARRYMORE**

KINO-TEATR „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.

Od poniedziałku 1-go do 3-go września

„RUDOWŁOSA"

Pikantna farsa w 10-ciu aktach

W roli głównej. **CLARA BOW.**

KRONIKA FILMOWA

Na scenie! **Nad program!** Gościnne występy słynnego Warszawskiego Teatru Rewji „MASKA" pod dyrekcją Jerzego Lubicza z Reną Korszówną, z udziałem Reny Korszówny, K. Lotówny, H. Wiktorskiej, Jerzego Lubicza, I. Pawłowskiego, A. Irskiego I. Truszyńskiego i uroczych Girls.

OTWARCIE KINO TEATRU „MIRAZ" OTWARCIE

(DAWNIEJ KINO TEATR „UCIECHA")

DĄBROWA GÓRNICZA 3-go MAJA 14

WIELKIE INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE **„GWIAŹDZISTA ESKADRA"**

Od soboty 30 sierpnia do środy 3 września 1930 r.

Potężne arcydzieło wytwórni polskiej. Bohaterski przebój na tle wojny z bolszewikami 4277

Następny program! **„Noce bezsenne—noce szalone"**

w rolach głównych: Posągowo piękna **Lil Dagower**, Bożyszcze kobiet **Iwan Petrowicz.**

KINO „CZARY" W CZELADZI.

Od poniedziałku 1 do środy 3 września 1930 r. Niezrównany akrobata salonowiec **CARLO ALDINI** w swoim najlepszym sensacyjnym filmie p. t.:

„DWA PIEKIELNE DNI"

Wkrótce! „HURAGAN" w roli głównej **ZBYSZKO SAWAN.**

Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego Zagłębia Dąbrowskiego— Instytut Kursów Zawodowych ogłasza zapisy

w dniach od 1 do 10 września b. r. w godzinach od 18—20-ej w kancelarji szkoły przy ul. Wawel 13 (telef. 9-04) na następujące kursy wieczorowe:

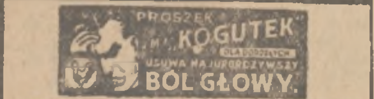
1. Roczny kurs mechaniczno-kreślarski
2. „ wyższy kurs mechaniczny
3. Dwuletni kurs mierniczy
4. „ „ elektromonterski (wyższy i niższy)
5. Trzechletni kurs murarsko - ciesielski (wyższy i niższy na rok I i II)
6. Roczny kurs stolarski.

Ogólne warunki: Nauka odbywać się będzie w godzinach od 18—20-ej w ilości do 12 godzin tygodniowo. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu wydawane będą odpowiednie świadectwa.

Uczestnicy korzystają ze zniżek tramwajowych.

Opłaty od 10—15 Zł. miesięcznie. Wpisowe 10 Zł.

Początek zajęć 15 września b.r. 4357



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków—pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego. 8609

KONKURS

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Sosnowcu ogłasza konkurs

na budowę 15-tu kiosków ulicznej sprzedaży

wyrobów tytuniowych wg szkicu projektowanego przez Wydział Budowlany m. Sosnowca.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach do dnia 15-go września b. r. w Związku Inwalidów.

Bliższych informacji udziela Sekretarjat Związku Inw. w Sosnowcu ul. Warszawska L. 14 od godz. 15-tej do godz. 17-tej w dni powszednie.

4358 Za Zarząd

Sekretarz (—) J. Kruż Przewodniczący (—) Fr. Pichit

Z. H. 46|30

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3|28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 27 sierpnia 1930 roku udzielił firmie **„S. Oksenhendler i L. Liberman"** w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 14, odroczenie wypłat wszystkich jej należności wierzycielom na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 27 listopada 1930 roku, licząc od dnia 27 sierpnia 1930 roku. —

Sosnowiec, dnia 29 sierpnia 1930 roku. 4326

Sekretarz: (Podpis nieczytelny). **Przewodniczący:** (Podpis nieczytelny).

3- i 4-letnia

Średnia zawodowa z prawami

MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA

T. PŁOCKIEGO

— W SOSNOWCU, TARGOWA 12 —

przyjmuje uczniów do klasy I-ej na podstawie świadectwa 7 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. — — — — — — — — — — 4300

LICYTACJA KONI

Dnia 17 września b.r. o godz. 9-tej odbędzie się publiczna sprzedaż koni wojskowych na targowicy m. Będzin-Miasto.

Ilość koni około 50.

Dowódca pułku
Rarogiewicz, pułkownik

4366



Bilety wizytowe

szybko, gustownie i tanio wykonuje

SKLEP POLSKI

BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 7. Tel. 7-90.

ŁAZIENKI ZLEWY UMYWALNIE ARMATURĘ POLECA

J. KRUSZYŃSKI

Sosnowiec-Swobodna 6
TELEFON 2-57

KANALIZACJA WODOCIĄGI PLANY KOSZTORYSY

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Radioaparat 4-lampowy niezwykle piękny konstrukcji okazyjnie można kupić. Bliższe informacje w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 4350

Sprzedam rzeczy domowe, narzędzia kowalskie, ślusarskie. Adres w Administracji. 4343

LOKALE

Do wynajęcia słoneczne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, przedpokojem, łazienką i wszelkiemi wygodami. Bliższe szczegóły Reymonta 3. 4356

Pokój umeblowany w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 4367

Książki szkolne

nowe i używane

NABYWA I SPRZEDAJE 4305

Księgarnia „Polonja".

Sosnowiec Hale „Rozwoju".



POSADY i PRACE

Gospodyni z dobremi świadectwami przyjmie posadę u samotnego pana, miejscowość obojętna. Będzin, Sielecka 47. 4327

Potrzebna służąca z gotowaniem. Swiadectwa wymagane. Wiadomość: Aleja 5 I piętro. 4241

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4347

Uwaga! Kursy samochodowe Inż. Klebera wyuczają na zdolnych kierowców - mechaników. Sosnowiec, Piłsudskiego 3. 3843

NAUKA I WYCHOW.

Najstarsza ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach. Szopena 16. Telefon 136.

Przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1930|31. do wszystkich działów muzycznych obejmujących kursy: przygotowawczy (opłata 25 zł. miesięcznie), niższy, średni i wyższy. NAUK UDZIELAJĄ wybitni profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne. LEKCJE praktyczne pobiera każdy uczeń oddzielnie w dowolnych godzinach. Dla niezamożnych i utalentowanych znaczne ulgi w opłatach. Uczniowie mają prawo korzystania z zniżki kolejowej 75 proc. z bibljoteki i czytelni szkolnej. Wpisy przyjmuje sekretarjat szkoły w godzinach: 9-13, 16-19. co dzień za opłatą 5. zł. 4113

Nauczycielka rutynowana uczy dzieci w kompletach u siebie od lat 6 i wzwyż, przygotowuje do szkół średnich. Piłsudskiego 64, II p. 4344

Stenografji listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf" — miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 4135

ZGUBIONE DOKUMENTY

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Zawiercie na imię Józefa Szkopa. 4274

ROZNE

Oddam chłopczyka zdrowego trzytygodniowego za swego. Adres poda Administracja. 4349

Oddam dziewczynkę zdrową trzytygodniową za swoją. Adres poda Administracja. 4348

Dnia 31 sierpnia wieczorem w Sielcu zgubiono pasek z koralików pamiątkowy. Łaskawy znalazca zwróci za dużem wynagrodzeniem do Administracji „Kurjera Zachodniego". 4352

Dla podróżujących do Mysłowic kuchnia ludowa naprzeciw starego kościoła wydaje śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzony w przekąski zimne i ciepłe. 4264

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Essencja Chinowo-Chmielowa"** i **„Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI